

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski, wiadomości potocznych Hieronim Pawlicki, za inne działy odpowiada Zdzisław Anto niewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, 6w. Marcin 70

Nr. 339 ' Wydanie P

Poznań, sobota dnia 27 lipca 1935

Rok 30

Poznań, 26 lipca.

Polska i Czechosłowacja

W niedzielę mają się na polskim Śląsku Cieszyńskim odbyć zgromadzenia z powodu 15-tej rocznicy decyzji Rady Ambasadorów w sprawie obszaru spornego między Polską a Czechosłowacją. W związku z tem zaznacza się w Czechosłowacji pewne zaniepokojenie, czy zgromadzenia wspomniane nie przekształcą się w manifestację antyczeską.

Nie wchodzimy w takie czy inne szczegóły programu rocznicy oraz odgłosów prasy polskiej. Jesteśmy tego zdania, że — mimo pewnych kolizyj uczuciowych — dla stosunków polsko-czesko-słowackich są i pozostać muszą miarodajne względy natury rzeczowej, przemawiającej za współpracą Polski i Czechosłowacji. Domagają się tego żywotne interesy obu państw.

Mimo różnic, jakie nas dzielą, trzeba pamiętać o stronie zasadniczej zagadnienia polsko-czesko-słowackiego: o wspólnym niebezpieczeństwie zewnętrznym, niebezpieczeństwie niemieckim z zachodu.

Zmieniają się tylko formy niebezpieczeństwa. W ostatnich latach przybiera obraz położenia wygląd wprawdzie odmienny od sytuacji w czasie konferencji pokojowej w Paryżu, pozostaje jednak ten sam kierunek parcia na słowiańszczyznę i z zachodu.

Dokładne spojrzenie na mapę Europy poucza, że problem zmagania germanizmu ze słowiańszczyzną nie koncentruje się tylko na granicy naszej od Bałtyku do Śląska, lecz zatacza łukiem dokoła Czech i kończy się aż dopiero nad Dunajem. Jeśli pierwsze lata powojenne zaznaczały się agresywnością niemieczyny prawie wyłącznie na odcinku naszego Pomorza, przypisać należy to tej okoliczności, że niemieczyna odcinka południowego była za słaba, a druga jej odnoga — Austria — znajdowała się pod całkowitą przewagą mocarstw zachodnich, w pierwszej linii Francji.

Zmieniło się to w ostatnich dwóch latach. Podczas gdy na froncie północnym sytuacja pozostała w gruncie rzeczy ta sama, co dawniej — najlepszą ilustracją jest nowy ostry nasz konflikt z Gdańskiem — rozłożyło się parcie niemieczyny silniej również i dokoła Czechosłowacji, wyrażając się bądź to we wzroście prądów narodowo-socjalistycznych wśród Niemców czeskiego pogranicza, bądź też w ocknięciu się samodzielnym prądów w Austrii. Czy jest to akcja miejscowych hitlerowców austriackich, czy przeciwnego im frontu prohabsburskiego, — dla świata słowiańskiego jest to tylko dwojakie oblicze jednej i tej samej rzeczy: niemieczyny, która szuka ekspansji.

Jeżeli chodzi o odrodzenie idei habsburskiej, skutki jej dla położenia zagranicznego Niemiec mają pośrednie znaczenie i dla Polski. Habsburgowie, jako bariera dla narodowego socjalizmu, oznaczają zarazem barierę dla ekspansji Niemiec w kierunku południowym, ku

Nota polska do Gdańska

Rząd R. P. domaga się wykonania polsko-gdańskiej umowy celnej

Gdańsk (Tel. wł.) Gen. kom. R. P. w Gdańsku min. Papee wrócił nocą do Gdańska. Do tej chwili jednak nie spotkał się jeszcze z prez. Senatu gdańskiego. W kołach miarodajnych twierdzą, że w dniu dzisiejszym, po zapoznaniu się z odpowiedzią polską, dojdzie do rozmowy między min. Pappée a prez. Greiserem.

Gdańsk (Tel. wł.) W nocie polskiej, stanowiącej odpowiedź na notę gdańskiego senatu rząd polski zwraca uwagę, że niezastosowanie się do dekretu rządu polskiego stanowi wyraźne złamanie postanowień polsko-gdańskiej umowy celnej i że w tej materii władze senatu gdańskiego przekroczyły swoje kompetencje. Nota zdecydowanie odrzuca żądanie senatu gdańskiego o cofnięcie zarządzenia polskiego ministra skarbu z dnia 18 lipca w przedmiocie zarządzeń celnych w Gdańsku. W zakończeniu podkreśla, że rząd polski oczekuje wobec takiego stanu rzeczy wykonania dekretu i udzielenia ze strony senatu odpowiednich wyjaśnień w sprawie wydanego kontrzarządzenia.

Berlin (Tel. wł.) Według informacji, jakie dotarły do Berlina, w gdańskich kołach oficjalnych podkreślają, że władze gdańskie nie są w stanie zastosować się do zaleceń polskich w przedmiocie żądania wykonania dekretu z dnia 18 lipca (?). Stanowiło senatu gdańskiego i jego prawna strona zostały wyjaśnione w nocie gdańskiej do rządu polskiego z dnia 23 lipca, w której określono fatalne skutki gospodarcze, jakie wynikłyby dla Gdańska, Gdańsk niema zamiaru podpisywać na samego siebie wyroku śmierci (!).

Zapowiedziana rozmowa prezydenta Greisera z generalnym komisarzem Polski w Gdańsku Papee, po jego powrocie z Warszawy miała miejsce w piątek w południe, w siedzibie prezydenta Greisera.

Berlin (Tel. wł.) Warszawskimi zarządzeniami min. skarbu odnośnie przywozu towarów i ich cienia poza Gdańskiem dla polskiego obszaru celnego, zajmują się cała prasa niemiecka na czołowych miejscach.

Organ ruchu narodowo-socjalistycznego „Völkischer Beobachter”, będący wyrazem kół oficjalnych, zamieszcza na pierwszym miejscu doniesienia swego korespondenta warszawskiego pod tytułem: „Stan bezumowny między Gdańskiem i Polską”.

Według tych informacji, zakomunikowano telefonicznie wielkim warszawskim firmom importowym, że narażają się na kary, cłać w dalszym ciągu w Gdańsku swoje towary (ro-

zumie się — dla polskiego obszaru, celnego — red.) Kupcom, według „Völkischer Beob.” zagrożono konfiskatą towarów.

Rozstawnym drukiem stwierdza dalej „Völkischer Beobachter”, że „powstał więc znowu stan bezumowny,

który w praktyce znosi wszystkie dotąd istniejące układy między Polską i Gdańskiem”.

Tendencyjne naświetlanie stosunków polsko-gdańskich charakteryzuje nastroje tych kół niemieckich, które tyle mówią o „przyjaźni” dla Polski.

Nowa sytuacja walutowa w Gdańsku

Gdańsk (Tel. wł.) Do Gdańska przybyli przedstawiciele polskiego ministerstwa skarbu: naczelnik wydziału obrotu pieniężnego, p. Domanowski i jego zastępca p. Howald. Pobyt ich w Gdańsku pozostaje w związku z wytworzoną na terenie Wolnego Miasta sytuacją walutową. Katastrofa walutowa w Gdańsku zwróciła powszechną uwagę na działalność gdańskiego Banku Emisyjnego, którego akcje znajdują się także w rękach polskich. Statut banku gdańskiego gwarantuje kapitałowi polskiemu posiadanie 25 proc. akcji. Akcje te znajdują się w rękach kilku banków polskich, a mianowicie: Banku Gospodarstwa Krajowego, banku Handlowego, banku „Kwilecki i Potocki”, oraz banku Związku Spółek Zarobkowych. Akcjonariusze polscy reprezentowani są także we władzach banku gdańskiego. W radzie nadzorczej zasiada mianowicie jako drugi wiceprezes p. Antoni Sieniawski, oraz jako członkowie rady czterej przedstawiciele banków polskich. Niezależnie od rady nadzorczej Bank

Gdański posiada instytucję stałych obrad w sprawach bieżących w postaci komitetu banku, który winien się zbierać co tydzień. W komitecie tym zasiadają również przedstawiciele akcjonariuszów polskich. Ostatnio komitet bankowy nie był zwołany przez 2 miesiące i dopiero na wielokrotne kategoryczne żądania grupy akcjonariuszów polskich zwołany został w pierwszych dniach lipca. Na zebraniu tem polscy członkowie komitetu domagali się cofnięcia ograniczeń dewizowych i poczynili szereg zastrzeżeń co do polityki walutowej banków. Wnioski polskie zostały odrzucone. W statucie przewidziane jest dwukrotne w ciągu roku zwołanie rady nadzorczej banku gdańskiego. Najbliższe posiedzenie rady nadzorczej powinno się odbyć w sierpniu rb.

Gdynia (Tel. wł.) Po ogłoszeniu polskiego rozporządzenia celnego, duża ilość zagranicznych statków i towarów, które były wysłane do Gdańska, została skierowana do portów Gdyni.

Dymisja rządu w Holandji

Zaniechanie wszelkich tendencji dewaluacyjnych — Partja katolicka na czele nowego rządu

London (PAT). W ciągu nocy dzisiejszej ogłoszono w Hadze, że stopa procentowa Banku Holenderskiego podniesiona została z 5 do 6 proc., oraz, że rząd Colijna podał się do dymisji. Królowa jednak nie przyjęła narazie dymisji gabinetu, zastrzegając sobie czas do namysłu i polecając członkom obecnego rządu, aby uczynili wszyst-

ko, co jest w ich mocy, dla dobra kraju.

Haga (Tel. wł.) Królowa Wilhelmina przyjęła dymisję gabinetu Colijna i po naradach powierzyła przewodniczącemu frakcji katolickiej w drugiej izbie prof. Albersowi misję tworzenia nowego gabinetu, któryby był oparty na możliwie najszerzych podstawach parlamentarnych.

Król Karol rumuński nie myśli o dyktaturze

Bukareszt (PAT). Król Karol w rozmowie z jednym z dziennikarzy

zagranicznych oświadczył, że naród rumuński nie chce ani autokracji, ani tyranji i że nigdy nie usiłowałby on narzucić swemu narodowi dyktatury, lub rozwiązać parlament. Oświadczenie to zostało zamieszczone przez prasę rumuńską i zaopatrzone w odpowiednie komentarze, szczególnie przez dzienniki demokratyczne, które podkreślają jego doniosłość.

„Lupta” pisze, że wywiad ten wobec pogłosek, że król zamierza zaprowadzić dyktaturę, ma doniosłe znaczenie.

VII kongres Kominternu

Moskwa (PAT) Wczoraj wieczorem w sali kolumnowej domu związków zawodowych odbyło się otwarcie 7-go kongresu Kominternu. W kongresie biorą udział przedstawiciele 65 państw. Na otwarciu kongresu był obecny Stalin, któremu zgotowano entuzjastyczną owację.

granicy włoskiej i na Bałkany. Nawet gdyby ekspansja Niemiec w tym kierunku nie oznaczała najmniejszej rezygnacji z „Drang nach Osten”, wzdłuż brzegu Bałtyku, jednak angażowanie sił Niemiec ku południowemu - wschodowi nie obyłoby się bez trudności dyplomatycznych, mogących niejedne państwo, które dziś sympatyzuje z Berlinem, przeobrazić w ich przeciwnika. Słowiańszczyzna znalazłaby może wówczas więcej sojuszników w defenzywie swej wobec niemieczyny.

W perspektywach tych interesy Polski w dużej mierze zbiegają się z interesami Czechosłowacji. Nie byłby to już tylko pasywny antyrewizjonizm,

któremu z różnych stron zarzuca się doktrynerstwo. Byłoby to trwałe przeciwstawienie się dwóch narodów słowiańskich różnym odcinkom tego samego frontu niemieckiego.

Do takiego, racjonalnego ułożenia się stosunków polsko-czechosłowackich potrzeba z polskiej strony panowania nad uczuciem, które wobec doświadczeń przeszłości nieraz się buntuje, szczególnie na odnośnych naszych ziemiach granicznych, ze strony zaś czesko-słowackiej — dużo, bardzo dużo taktu, zrozumienia polskiej wrażliwości oraz uwzględniania narodowych potrzeb żywiołu polskiego w ramach państwa czesko-słowackiego.

Przed sesją Ligi Narodów

Zabiegi pojednawcze Anglii i Francji — Przestrogi paryskiego „Excelsior”u

Rzym. (PAT). Zaprzeczają tu urzędowo wiadomości, ogłoszonej zagranicą, jakoby rząd włoski miał postanowić wystąpienie z Ligi Narodów. Narazie kwestja ta nie była brana pod uwagę, przeciwnie, rząd włoski wysłał nawet do sekretarza generalnego Ligi Narodów telegram, w którym wyraża gotowość podjęcia prac w komisji konsyliacyjno-arbitrażowej nad incydentem w Ual-Ual, której obrady zostały odłożone na czas nieograniczony. O swym zamiarze poinformował rząd włoski również Addis-Abebe.

Podsekretarz stanu Suvich odbył wczoraj rozmowy z ambasadorem angielskim Drummondem i ambasadorem francuskim De Chambrun, co według kół dziennikarskich wskazuje, że rozmowy w trzech toczą się w dalszym ciągu.

Paryż (Tel. wł.) Piątkowy „Excelsior” dowiadyuje się, że na najbliższym nadzwyczajnym posiedzeniu rady Ligi Narodów rząd włoski nie odmówi współdziałania w omówieniu sporu z Abisynją. Dyskusja w tej sprawie, z uwagi na obfity materiał zebrany przez obie strony i sekretariat Ligi, będzie bardzo uciążliwa.

W związku z zapowiedzianym zwołaniem rady „Excelsior” przestrzega przed zbyt gwałtownością, radząc dyskretnie, aby ograniczono się początkowo do posiedzeń tajnych, aż do chwili osiągnięcia pomyślnych wyników.

Ponadto, zdaniem „Excelsior”, znaczne obawy budzi napięty stosunek pomiędzy Rzymem i Londynem. Zatarg ten bodajże obecnie przedstawia się groźniej, aniżeli sam spór abisyński-włoski. Zdaniem pisma rząd abisyński w chwili obecnej może się

już tylko zdecydować na wybranie jednego opiekuna, który niewątpliwie będzie musiał sam zdecydować, jaką drogę wybrać. To też znacznie mę-

drzejszem byłoby, gdyby Abisynja zdecydowała sobie uczynić z państwa, które podpisały układ i konwencję z roku 1930, przyjaciół.

Dokoła tajemniczego zniknięcia broni i amunicji

Wyjaśnienia francuskiego ministra spraw wewn.

Paryż (PAT). Tajemnicze zniknięcie ładunku broni i amunicji, przeznaczonego do Buenos Aires, o którym już donosiliśmy, wywołało poważne zainteresowanie prasy, która poświęciła tej sprawie dużo miejsca, snując szereg przypuszczeń.

Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów, minister spraw wewnętrznych Paganon, opierając się na przebiegu szczegółowych badań władz policyjnych, udzielił wyjaśnień uspakajających. Stwierdził on przedewszystkiem, że ładunek nie zawierał broni

ręcznej, ani karabinów maszynowych, jak również amunicji dla tej broni, lecz przedewszystkiem amunicję artyleryjską. Poza tem zniknięcie tego ładunku nie miało miejsca na terytorjum, ani w żadnym z portów francuskich. Ładunek ten pozostawał przez dłuższy czas w portach Ameryki południowej i został tam prawdopodobnie potajemnie wyładowany i przesłany do jednego z państw wojujących.

Minister stwierdził, iż w żadnym razie amunicja załadowana w skrzyżniach nie powróciła do Francji.

Zdolności bojowe Abisynji

Niewystarczające zapasy broni i amunicji — Brak samolotów i nowoczesnej artylerji

Londyn. (Tel. wł.) Omawiając zdolności bojową armji abisyńskiej, „Times” poświęca większy artykuł wyekwipowaniu armji abisyńskiej. Zdaniem organu londyńskiego, jest ono nawet na warunki afrykańskie zupełnie niewystarczające.

Korespondent pisma w Addis Abebie, stwierdza, że zapasy broni i amunicji pod względem ilości nie wystarczają w razie konfliktu zbrojnego, na dłuższy czas, a pod względem jakości przedstawiają wręcz minimalną wartość.

Od czasu zajęcia w Ual-Ual wózw broni i amunicji do Abisynji był minimalny, obecnie przestał zupełnie. Z tego też powodu w kołach wojskowych w Addis Abba panuje pewne przygnębienie.

W najlepszym razie, twierdzi „Times” wojska abisyńskie dysponować mogą ogółem 15 milionami sztuk na-

boji nowoczesnego typu. Z 11 samolotów posiadanych przez wojsko abisyńskie, znaczna część przeznaczona jest dla Czerwonego Krzyża i oddziałów sanitarnych. Tylko pięć samolotów typu bombowego przystosowanych jest do akcji bojowej. Armja północna, która by została przeciwstawiona głównym siłom włoskim po odpowiedniej mobilizacji wszystkich roczników liczyłaby w najlepszym razie ok. 160 tysięcy ludzi. Oddziały te jednak posiadają niewystarczający materiał wojenny, stare typy karabinów, po części jeszcze z ubiegłego stulecia z roku 1870. Znaczna część dział i ciężkich armat jest przestarzała i nieużyteczna.

Rząd abisyński w związku z powyższym niewątpliwie ograniczy się do przygotowania akcji dywersyjnej i partyzanckiej, licząc na zaskoczenie przeciwnika nieobeznanego z terenem i nieprzygotowanego dostatecznie do miejscowego klimatu.

Dalsze rozwiązywanie związków wyznaniowych w Rzeszy

Zakaz wszelkich ćwiczeń sportowych i wspólnych wycieczek

Berlin. (PAT.) Saski minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, zakazujące wyznaniowym związkom młodzieży i związkom zawodowym zwartego i publicznego występowania poza Kościołem. Zakazane zostały przedewszystkiem wszelkiego rodzaju ćwiczenia sportowe, wspólne wy-

cieżki oraz noszenie własnych chorągwi.

Na podstawie ustawy o ochronie narodu i państwa, minister spraw wewnętrznych Saksonji rozwiązał towarzystwo biblijne „Watch Tower Bible and Tract Society” na terenie całej Saksonji.

Akcja protestacyjna we Francji

Paryż (PAT). Akcja protestacyjna b. komatantów, jakkolwiek nie posiada już charakteru gwałtownego, trwa w dalszym ciągu.

W dniu wczorajszym w Marsylii odbyło się zebranie protestacyjne na giełdzie pracy, które zgromadziło około 5 tysięcy uczestników. Podobne zebranie odbyło się również w Tulonie, gdzie przemówienia wygłosili: deputowany komunistyczny i deputowany komunistyczny i deputowany republikanów pochodów spetły na niczem, gdyż liczne kordony gwardji lotnej zagroziły drogę manifestantom. W Lyonie manifestanci, po opuszczeniu sali, gdzie odbył się wiec, uformowali pochód, który udał się do prefektury, gdzie się rozwiązał. W Tuluzie organizacje funkcjonariuszy instytucji publicznych, wespół z organizacją b. komatantów, urządżyły wiec, po którym odbył się pochód pod prefekturę, gdzie doręczono prefektowi protest. Wszystkie manifestacje minęły bez incydentów

Koniec „Germanji”?

Wiedeń. (KAP). W kołach prasowych wiedeńskich rozszła się pogłoska, że znany berliński dziennik katolicki „Germania” już w najbliższym czasie przestanie wychodzić codziennie, stając się tygodnikiem, do czego już uczyniono wszelkie przygotowania. Ile prawdy jest w tych pogłoskach, trudno sprawdzić, wiadomo w każdym razie, że koło czytelników tego dziennika znacznie zmalało. Według oficjalnych danych nakład tego dziennika w czerwcu r. b. spadł do 8016 egzemplarzy, gdy inne dzienniki katolickie Niemiec takiego spadku nie wykazują. „Kölnische Volkszeitung” wydawało np. w tym samym miesiącu, t. j. w czerwcu 15 958, a „Schlesische Volkszeitung” z Wrocławia — 20.042 egzemplarze.

Zbrojenia morskie Z. S. R. R.

Londyn. (PAT). Sprawozdawca morski „Daily Telegraph” twierdzi, że ZSRR w czerwcu rozpoczął budowę 60-tej łodzi podwodnej, podczas gdy przed 4 laty miał tylko 15 starych łodzi. Na początku 1937 r. według „Daily Te-

legraphu” ZSRR będzie miał 65 łodzi podwodnych.

Wylosowane bony inwestycyjne

W dniu 25 lipca 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu inwestycyjnego, oznaczone numerami: 399, 3243, 6311, 23513 26353, 30872 38081, we wszystkich 10 serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu dnia 11 listopada 1933 r. Wylosowane bony wykupowane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł za bon 25-złotowy.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.24 — 5.25 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.27 1/2 — 5.28 1/2 zł.
Kurs marki niem. Bank Polski, oddział w Poznaniu, nienotowany.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘDZA

Poznań, 26. 7. 1935 r.
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.
Z pożyczek państwowych płacono za 5% pożycz. konwers. 67.50%, natomiast 3% pożyczkę bud. obracano po 42%.
Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4 1/2% dol. listy zast. 41.50%, zaś 4 1/2% listy zast. złote w złocie ofiarowano po 42.75.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. pożycz. konwersyjna 67.50 P.
3% pożycz. budowlana, seria I. 42 1/2 +
4 1/2% dol. listy zastawne serii K. z r. 1933
Pozn. Ziemstwa Kredyt. 41.50 P.
4 1/2% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4 1/2% dol. listy zast. w złocie = 8,90 za 1 dol. 42.75 O.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 26. 7. 1935 r.
Warunki: Handel hurtowy paryetel Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1) żyto — 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny orientacyjne:

| | |
|-------------------------------|---------------|
| Żyto zdr., suche (Usp. spok.) | 10,00 — 10,50 |
| Pszenica (Usp. spok.) | 14,00 — 14,25 |
| Jęczmień zim. (Usp. spok.) | 12,25 — 13,00 |
| Owies (Usp. spokojne) | 13,25 — 13,75 |
| Mąka | |
| żytnia I gat. 0,55% wł. w. | 18,25 — 19,25 |
| żytnia I gat. 0,65% wł. w. | 17,25 — 18,25 |
| żytnia II gat. 55—70% wł. w. | 13,00 — 14,00 |
| żytnia pośl. pon. 70% wł. w. | 11,00 — 12,00 |
| żytnia razowa 0,95% wł. w. | 13,75 — 14,75 |

Uspokobienie spokojne.
pszenka gat. IA 0-20% wł. w. 25,25 — 27,75
pszenka gat. IB 0-45% wł. w. 24,75 — 25,25
pszenka gat. IC 0-55% wł. w. 23,75 — 24,25
pszenka gat. ID 0-60% wł. w. 22,75 — 23,25
pszenka gat. IE 0-65% wł. w. 21,75 — 22,25
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w. 21,25 — 21,75
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w. 20,75 — 21,25
pszen. gat. IID 45-65% wł. w. 18,50 — 19,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w. 17,00 — 17,50
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w. 16,00 — 16,50
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w. 13,50 — 14,00

Uspokobienie spokojne.
Otręby żytnie stand. 8,00 — 8,50
Otręby pszen. grube stand. 8,50 — 9,00
Otręby pszenne średnie st. 8,00 — 8,50
Otręby jęczmiennie 8,75 — 10,00
Rzepak zimowy 26,00 — 28,00
Lubin niebieski 12,50 — 13,00
Lubin żółty 14,75 — 15,25
Mak niebieski 33,00 — 35,00
Inkarnatka 33,00 — 40,00
Makuch lnian. w taflach 17,75 — 18,00
Makuch rzepakowy w tafl. 13,00 — 13,25
Makuch słon. w tafl. 42/43% 16,50 — 17,00
Srut Soja 18,50 — 19,00
Słoma pszenka luzem 2,00 — 2,20
" pszenka prasowana 2,60 — 2,80
" żytnia luzem 2,25 — 2,50
" żytnia prasowana 2,75 — 3,00
" owsiana luzem 3,00 — 3,25
" owsiana prasowana 3,50 — 3,75
" jęczmienna luzem 1,50 — 2,00
" jęczmienna prasow. 2,40 — 2,60
Siano zwykłe luzem 5,75 — 6,25
" zwykłe prasowane 6,25 — 6,75
" nadnotęckie luzem 6,75 — 7,25
" nadnotęckie pras. 7,25 — 7,75
Ogólne uspokobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:
żyta 1 194,5 t., pszenicy 478 t., jęczmienia 82 t., owsa 42,5 t., maki żytniej 299 t., maki pszennej 140,4 t., otrąb żytnich 95 t., otrąb pszennych 61,5 t., rzepaku 87,5 t., lubinu niebieskiego 10 tonn.

Uwaga! Żyto i pszenica z dostawą krótkoterminową ponad notowanie.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 26. 7. 1935 r.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.

Spędzono: buhajów 2, krów 29, świń 264, prosiąt 92, cieląt 156 razem 543 zwierząt.

Wiadomości

Kortezy zatwierdziły przedłużenie stanu oblężenia w prowincji Barcelony.

Z Monasteru donoszą, że prezydent regencji odebrał dwóm proboszczom katolickim prawo nauczania religji w szkołach. W Osnabrueck zawieszony został na okres półtora miesiąca tygodnik katolicki miejscowej diecezji.

Według wiadomości otrzymanych z Kalkuty, wydarzyła się w Ciridhi w prowincji Bengalu (Brytyjskie Indie) straszna katastrofa górnicza, w czasie której 33 górników poniosło śmierć, a 34 zostało rannych. Powodem katastrofy był pożar spowodowany eksplozją.

W Nowym Jorku zmarł w 56 roku życia płk. Henryk Huddleston Rogers, dyrektor towarzystwa Standard - Oil.

10.042 Włochów, zamieszkałych zagranicą, zgłosiło się o przyjęcie ich w charakterze ochotników do oddziałów, udających się do Afryki wschodniej. Ponadto zgłosiło się 430 oficerów rezerwy.

Wiktor Mussolini, starszy syn szefa rządu włoskiego, uzyskał nominację na podporucznika rezerwy wojsk lotniczych, Brunon Mussolini, młodszy syn szefa rządu na sierżanta w tejże broni. Obaj przydzieleni zostali z dn. 1 sierpnia do 9 eskadry samolotów bombardujących, która rusza niebawem do Afryki wschodniej.

W roku bieżącym odbędą się w Czechosłowacji wielkie manewry wojskowe. Wezmą w nich udział trzy formacje wojskowe, ktorými dowodzić będą szef sztabu generalnego gen. Krejczy, gen. dywizji Prchala i komendant kraju czeskiego gen. Kopal. Dywizje, które nie będą brały udziału w tych wielkich ćwiczeniach odbędą manewry mniejsze. Ćwiczenia te odbędą się od 15 sierpnia do 10 września.

Wczoraj podpisano w Città del Vaticano konkordat z Jugosławją. Sekretarz stanu Pacelli reprezentował stolicę apostolską, minister Auer i poseł Jugosławji przy Watykanie Siwicz złożyli swe podpisy w imieniu Jugosławji. Ojciec św. przyjął następnie na audjencji ministra Auera.

Prezydjum francuskiej izby deputowanych postanowiło, iż redukcja 10-procentowa będzie zastosowana również do diet poselskich.

W gmachu głównego urzędu poczt i telegrafów w B. Aires odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika wynalazcy telegrafu Samuela Morse.

Oficjalnie otwarto nową linię lotniczą, która łączy Rzym z Paryżem. Podróż w obie strony można będzie odbyć w ciągu jednego dnia

Wśród Polaków we Francji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“.)

Paryż, w lipcu 1935.

Kryzys gospodarczy, jaki od paru lat panuje we Francji, trzyma się ciągle na dotychczasowym poziomie. Ostatnia np. statystyka bezrobocia wykazuje, że w dn. 6 bm. liczba bezrobotnych zapisanych w mieście Paryżu, wyniosła 97 374 osoby a w pozostałych gminach departamentu Seine 82 842, czyli ogółem 180 216 osób, podczas gdy w roku ubiegłym było ich razem 152 615 bezrobotnych. W ciągu zaś 1931, 1932, 1933, 1934 roku suma zasiłków dla bezrobotnych w departamencie Sekwany wyniosła 2 miljardy 26 milionów franków. W samym Paryżu w wspomnianym czasie bezrobocia wypłacono 1 miliard 191 milj. franków. A do tej sumy nie są wliczone zasiłki na węgiel, mieszkanie, odzież i t. d.

Rzecz naturalna, że stan ten fatalnie się odbija na naszych rodakach, emigrantach, którzy jeszcze niedawno z nadzieją w sercu jechali do Francji, sądząc, że będą mieli byt zapewniony na stałe. Niestety, niedługo jednak cieszyli się gościnnością, jaką znaleźli początkowo w kraju tym od wieków zaprzyjaźnionym z narodem polskim. Skoro bowiem warunki gospodarcze, pogorszyły się, zaczęli powracać — tak jak niegdyś jechali — masowo, całymi transportami. Dzisiaj niema wprost we Francji takiej miejscowości, z której nie odchodziłyby pociągi z polskimi robotnikami. Niedawno czytaliśmy w polskiej prasie tutejszej, że 17 lipca odszedł z paryskiego dworca wschodniego IV. pociąg repatriacyjny do Polski, którym odjechało około 700 osób w tym 200 dzieci, a dziś znów ukazała się wiadomość o odjeździe 26 lipca z tego samego dworca V pociągu repatriacyjnego. O nastrojach, panujących przy odjeździe takiego pociągu, najlepiej informują lakoniczne uwagi prasowe jak „na dworcu panował względny spokój” lub „zaznacza się, że znajomym i kolegom odjeżdżającym wstęp na peron przy odjeździe pociągu jest wzbroniony”.

Wielu Polaków wyjeżdża stąd obdarty i wynędzniały. Wiemy, że już na polskiej granicy spieszy im z doraźną pomocą zastróżona „Opieka nad rodakami”. Ale cóż ci nieszczęśliwcy mają robić dalej? Czy czynniki oficjalne starają się o trwałe zabezpieczenie ich losu? Oto troska, która najbardziej dolega pozostałym tu ich krewnym i znajomym.

Jako radosny fakt należy zanotować, że prasa polska we Francji bardzo żywo dba o używanie i rozpowszechnianie wśród emigracji naszej, która częściowo przybyła tu wprost z Westfalii i Nadrenji — mowy polskiej.

W jednym z ostatnich numerów wychodzących w Lille „Wiarus Polski” piętnuje smutny fakt, iż młodzież polska nadal posługuje się we Francji językiem niemieckim a nie własnym i daje przez to Francuzom fałszywe świadectwo o kulturze polskiej. Świadczy o tem następujący obrazek, podany przez wspomniane pismo:

„Wracałem z pewnej rocznicy naszych dzielnych Polek z miejscowości zagłębia węglowego Anzin.

„Deszcz lał, jak z cebra.

„Wpadam w ostatniej minucie zdyszany na dworzec. Pociąg już wylaniał się z mroków zimowych i zajeżdżał przed peron. Rzucam się do najbliższego przedziału i siadam skulony w kątku. W uszach brzmiały mi jeszcze piosenki naszej dziatwy polskiej, doskonale przygotowanej przez Polki do jubileuszowych występów. Nagle wzdrygnąłem się, jakbym usłyszał zgrzyt żelaza na szkle. Do uszu doleciały mnie dźwięki mowy niemieckiej. Jakież dwie przystojne panny rozmawiały ze sobą w tym języku. — Niemcy, — myślę sobie, — a pal je tam szczęście, nie mnie one nie obchodzą. Obok nich siedziała w przedziale gromadka młodych Francuzów, powracających z jakiegoś meczu piłki nożnej, czy czegoś w tym rodzaju.

„Młodzi, jak to młodzi. Zaczęli sobie robić kpinki i starać się nawiązać kontakt z młodemi dziewczynami.

„To są Niemki, odezwał się jeden do drugiego z przekąsem.

„Głupiś, padła kategoryczna odpowiedź, to są Polki. Czy nie wiesz, że dużo z nich tylko tym językiem się posługuje?

„Siruchlałem. Ale niestety, młody Francuz mówił prawdę. Po pewnym

czasie rzekome Niemki zaczęły wtrącać od czasu do czasu do rozmowy słowa polskie. A więc były to Polki. Porządne skąd inąd dziewczyny bo na zaczepki młodzików nie odpowiadały. Wreszcie jedna z nich, zniecierpliwiona docinkami odezwała się czystą francuszczyzną, karcąc młodzików za ich zachowanie się.

„Było to bardzo ładnie, piękna Polko, tylko nie trzeba było z rodaczkami przyjacielkami rozmawiać w języku naszych najzawziętszych wrogów, który to język również i we Francji nie jest mile słyszany... Zwłaszcza, że kultura nasza jest wysoka i stara i nawet we Francji wcale się jej wstydzicie nie potrzebujemy.”

Najlepszym tego dowodem są sukcesy, jakie odnosią dzieci polskie w szkołach francuskich. Z wyników odbytych ostatnio egzaminów i niezliczonej wprost ilości odznaczonych dzieci

naszych emigrantów wynika, że dzieci polskie w szkołach francuskich uczą się naogół lepiej niż dzieci francuskie. Dowodzi to właśnie, że wyrosły one z narodu, który poszczycić się może starą i wysoką kulturą, że są zdolne i inteligentne. Ale poza wiadomościami ogólnymi powinny one za młodu dobrze poznać i swój język ojczysty. I tu autor wspomnianego artykułu zwraca się do emigracji naszej z takim oto gorącym apelem:

„Droży rodzice! Jeżeli jesteście prawymi Polakami i patriotami, to zrozumiecie łatwo wasze posłannictwo i napewno nie uchylicie się od ciężącego na was obowiązku.

„Zatem wszyscy do dzieła. Uczcie wasze dzieci języka polskiego. Nie róbcie z nich bezjęzycznych kalek, bo jak jest jeden Bóg, tak jest jedna Ojczyzna i jedna tylko mowa ojczysta, którą każdy znać, cenić i zachować powinien do grobu.”

Znając gorące przywiązanie ludu naszego do ziemi ojczystej, do wiary i mowy przodków, możemy mieć nadzieję, że apel ten padnie na grunt podatny.

Kresy zakarpackie

W piętnastą rocznicę powrotu do Polski części Spisza i Orawy

Adw. Józef Diehl z Zakopanego, b. delegat rządu polskiego przy międzynarodowej podkomisji plebiscytowej na Spiszu i Orawie, kreśli nam następujące uwagi:

Gdybyśmy po wojnie światowej mieli pełną, mimo trojakiej niewoli, świadomość narodową, myśl polska zwróciłaby się była odrazu ku kresom zakarpackim. Zajęcie w r. 1769 Spisza przez Austriaków było wstępny krok do późniejszego o trzy lata pierwszego rozbioru Polski. Tam, skąd poszło rozdarcie, winno było rozpocząć się jednocześnie ziem, odbieranych ukaranym przez sprawiedliwy los zabiorcom.

Niestety stało się inaczej.

Z powodu chwiejności wprowadzonego podstępnie w błąd rządu polskiego nie udało się w r. 1919 zbrojna rewindykacja Spisza i Orawy. Dopiero po kilku miesiącach wytrwale zabiegów samej ludności, wiernej, choć oderwanej od macierzy przed wiekami, narzuciły improwizowanej i, co gorsza, niezestrojonej dyplomacji naszej — odzyskanie ziem południowych, przynajmniej w granicach etnograficznych, jako cel, możliwy do osiągnięcia.

Przeciwnicy Polski w tej sprawie, Czesi zdobyli silniejsze od nas stanowisko polityczne, bo w czasie wojny, mogli, chcieli i potrafili umieścić zagadnienie swojej państwowości bez wahań po stronie koalicji, której zgodnie (mimo opozycji wewnątrz kraju, opozycji pozornej, czy bardzo lojalnej, nie widocznej na zewnątrz) służyli, przedewszystkiem, jako pierwsi rzeczoznawcy stosunków austriackich i węgierskich. Stąd ich dogodniejsza pozycja prawna, gdy omawiano w Paryżu los monarchii habsburskiej, skoro już przed konferencją pokojową uzyskali zezwolenie na zajęcie prawie całego terytorjum nowego państwa. Francja, najzyczliwsza nam z grona zwycięzców — w imię swego ważnego interesu: straży nad Wisłą, popierała jednak w sprawie Cieszyńskiego, Spisza i Orawy — Czechów, wobec których się do tego była zobowiązała już wcześniej w toku wojny światowej.

Pierwotny plan załatwienia sporów o Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę w drodze bezpośredniej ugody nie ziścił się. Rada Najwyższa koalicji postanowiła więc dnia 27 września r. 1919 ustalić los tych krain przez plebiscyt, najmodniejszy, choć nie nowy sposób załatwiania kwestyj terytorjalnych.

Mimo niedorzecznej — jak się wnet okazało — procedury plebiscytowej, postanowienie Rady Najwyższej zadowoliło nas — z pewnymi zastrzeżeniami — co do Orawy, gdzie miały głosować wszystkie gminy powiatu trzebińskiego i namiestowskiego. Wielką jednak krzywdą Polski było oddanie Czechom okręgu czaczańskiego, a zwłaszcza podział Spisza. Tutaj plebiscyt miał odbyć się tylko w powiecie starowiejskim oraz w paru gminach powiatu kieżmarkiego, leżących na północny zachód od działu wód Dunajca i Popradu. Powiat lubowelski i całą dolinę Popradu, najbardziej polską na tych kresach, pozostawiono bezwarunkowo Czechom. Próbie głosowania poddać się miały okolice o ludności mieszanej, której pomysłość go-

spodarcza zależała nadto od wspólnej administracji i dogodnej komunikacji z odciętymi częściami kraju.

Starania rządu i delegacji polskiej w Paryżu o zmianę dowolnego zarządzenia nie odniosły skutku. Nie mogła już — oczywiście — nic naprawić międzynarodowa komisja plebiscytowa, gdy pod koniec stycznia r. 1920 przybyła do Cieszyna, jako organ wykonawczy koalicji, aby przygotować i przeprowadzić głosowanie.

Historja, wydając — gdy przyjdzie czas — wyrok o ostatnim etapie wiekowej walki o kresy zakarpackie, nie pominię lekceważenia raczej przez swoich, niż obcych, sprawy spisko-orawskiej.

W najgorszej dla nas chwili wojennej, dnia 10 lipca r. 1920, przedstawiciel rządu polskiego — wspólnie z ministrem czesko-słowackim oddał w Spa spór cieszyński i spisko-orawski mocarstwu sprzymierzonym do ostatecznego rozstrzygnięcia. Dnia 27 t. m. Cześć sprawę wygrali: Śląsk Cieszyński przepolowiono; ze Spisza i Orawy otrzymaliśmy dwadzieścia kilka wsi i tyleż tysięcy mieszkańców; za świeżym kordnem, dzielącym znowu ziemie nasze, zostało ćwierć miliona stałej ludności polskiej, której nie przynano nawet „praw mniejszości”, zastrzeżonych wszystkim innym narodowościom, wchodzącym w skład państwa czesko-słowackiego.

Paderewski, podpisując dnia 31 lipca imieniem rządu traktat, wyznaczający granice czesko-polskie według orzeczenia konferencji ambasadorów, oświadczył: „Jakkolwiek rząd polski szczerze pragnie wykonać całkowicie i lojalnie swoje zobowiązania, to nigdy mu się nie uda przekonać narodu polskiego, że sprawiedliwości stało się zadość. Świadomość narodowa silniejsza jest i trwalsza, niż rządy”.

Z życia

(—) Rząd w ciągu ostatnich miesięcy wykupił z rąk prywatnych wielkie fabryczne zakłady „Skoda” pod Warszawą i akcje Polskiego Radja. Stało się to mimo uroczystych zapowiedzi ministra przemysłu i handlu, iż chętnie pozbyłby się przedsiębiorstw państwowych, gdyby tylko znalazł kupca. Zamiast sprzedać — rząd kupuje. Cóż go zmusza do tego?

Prof. Henryk Tennenbaum w I tomie dzieła p. t. „Struktura Państwa Polskiego” opowiada, jak rząd założył fabrykę laku. Oto wyjątek:

„Gdy w r. 1925 rozpoczęto rozlew wódek, dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego napotkała ogromne trudności w nabywaniu laku do lakowania butelek. Jedną tylko firmą warszawską mogła dostarczać laku dobrego, aczkolwiek niezupełnie odpowiadającego wszystkim warunkom technicznym. Nie chcąc być uzależnioną całkowicie od tej — jedynej firmy, dyrekcja P. M. S. już w r. 1925 postanowiła założyć własną fabrykę laku, co przyszło jej tem łatwiej, że wśród pracowników swoich znalazła doskonałego fachowca.

„Lakownię uruchomiono dopiero w r. 1927. We wrześniu 1929 r. Państwowa Wytwórnia Laku została przeniesiona z Warszawy do Siedlec, gdzie odpowiednie budynki zostały wyremontowane i przystosowane do potrzeb wytwórni laku. Lak był produkowany w pięciu kolorach: czerwonym, czarnym, brązowym, oliwkowym i niebieskim.” (str. 81—82.)

Nie tak dawno czytało się w „Uwagach Najwyższej Izby Kontroli” inny, trochę podobny opis. Oto wojsko posiada własne Państwowe Zakłady Umundurowania. Są to poprostu wielkie zakłady krawieckie. Najwyższa Izba Kontroli wytyka im stale, że pracują drogo.

„Porównania cen, płaconych Państw. Zakładom Umundurowania z odpowiednimi cenami rynku prywatnego nie można było przeprowadzić, gdyż niemal całe zapotrzebowanie pokryte było przez Państwowe Zakłady Um., za wyjątkiem bluz i spodni drelchowych oraz fartuchów kuchennych; z tych przedmiotów szycie bluz i spodni drelchowych kosztowało taniej w firmach prywatnych o około 16%.” („Uwagi” za r. 1932/33 — str. 357.)

Państw. Zakłady Umundurowania założyły w Warszawie przy ul. Krakowskiej Przedmieście skład kosztem około 350.000 zł.

Koleje państwowe przejęły znaczną część ruchu autobusowego i podjęły się dostarczania bagażu do domu; Poczтова Kasa Oszczędności zakupiła „Orbis”; Bank Gospodarstwa Krajowego zakupił Druskienniki i przekazał je ministerstwu opieki społecznej, przejął akcję fabryki Scheiblera i Grohmana i narazie sam je prowadzi. Dokłada do tego interesu miliony...

Temu wszystkiemu towarzyszą ustawiczne deklaracje: Nie chcemy etatyzmu!

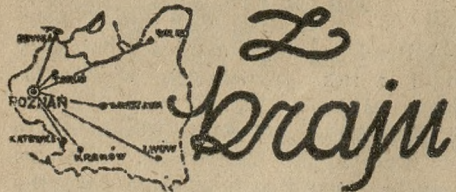
Wyzyskanie naszych przejściowych niepowodzeń wojennych było ciężkim błędem i wielką niesprawiedliwością. Naród polski ma tego pełną świadomość.

JÓZEF DIEHL

W ROK PO ZAMORDOWANIU DOLLFUSSA



W rocznicę zamordowania kanclerza Austrii dr. Dollfussa odbyła się w Wiedniu uroczystość żałobna, w której wzięli udział prezydent Miklas, kanclerz Schuschnigg, major Fey i inni.



NAJWIĘKSZY STADJON W POLSCE

Budowa wielkiego stadionu klubu sportowego „Ruch“ w Wielkich Hajdukach jest już na ukończeniu. Obecnie wykonuje się trybuny, bieżnię i fundamenty pod trybuny dla miejsc siedzących. Przy budowie stadionu pracuje około 150 ludzi. Stadion będzie mógł pomieścić 50 tys. osób i będzie największym stadionem sportowym w Polsce. Otwarcie nastąpi dnia 19 września w 15-lecie założenia klubu „Ruch“.

TYLKO 16 PROC. PODRÓŻNYCH OPLACA PEŁNĄ TARYFĘ

Rozpowszechnienie różnego rodzaju taryf ulgowych przy przewozach osobowych na P. K. P. jest tak wielkie, że na 100 podróży tylko 16,5 proc. opłaca taryfę normalną, natomiast 21,6 opłaca taryfę podmiejską, 45,3 taryfę czasokresową, 5,8 — taryfę kolejarską, 3,5 — taryfę wojskową, 0,05 — taryfę grupową, 6,3 — taryfę urzędniczo - szkolno - robotniczą(0,29 — taryfę dla rodzin wojskowych itp., wreszcie 0,38 — inne taryfy ulgowe.

KINEMATOGRAFY W POLSCE

Na terenie całej Polski znajduje się ogółem 705 kinematografów, w tem 509 dźwiękowych. W Warszawie znajduje się 60 kin (wszystkie dźwiękowe), w woj. centralnych 247 (160 dźwiękowych), w wschodnich 64 (43 dźwiękowych), w zachodnich 170 (136 dźwiękowych), oraz w województwach południowych 164 kina (110 dźwiękowych).

Kina w Polsce liczą ogółem 250.300 miejsc, z tego kinematografy w Warszawie 34.700 miejsc, w województwach centralnych 82.700, we wschodnich 18.500, w zachodnich 60.700, oraz w województwach południowych 53.700 miejsc.

NATURALNY RUCH LUDNOŚCI W POLSCE

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w I kwartale 1935 roku. W kwartale tym zarejestrowano (liczy w nawiasach dotyczące I kwartału 1934 roku): małżeństw 85.484 (72.203), urodzeń żywych 223.798 (219.086), zgonów ogółem 145.640 (122.023), w tem zgonów niemowląt 33.114 (27.447); przyrost naturalny wyniósł 78158 osób (96.463).

ODNALEZIONE ZWŁOKI PORWANEJ DZIEWCZYŃKI

Wczoraj w Zielonce pod Warszawą — w stawie - gliniankach znajdujący się w pobliżu letnicy ujrzeli przy brzegu zwłoki niemowlęcia, płci żeńskiej. O odkryciu tem zawiadomiono miejscowy posterunek policji. — Na miejsce przyjechali rodzice porwanej onegdaj w tajemniczych okolicznościach dziecka i poznali w zwłokach — własną córeczkę. W pobliżu znaleziono porzucony wózek. Rozpacz rodziców tak tragicznie zmarłego dziecka, jest straszna. Zwłoki przewieziono do prokuratorium. Obecnie urząd śledczy m. Warszawy i policja pow. warszawskiego, przystąpili do energicznego śledztwa, celem odszukania bestjałskiej zbrodniarki.

Śledztwo, przeprowadzone w sprawie porwania, a następnie utopienia dziewczynki wykazało, że kobieta, która porwała dziecko, sprzedała wózek za 17 zł i że to był właściwy motyw dokonania zbrodni.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE W POLSCE

Jak wynika z opracowanych ostatnio zestawień, w roku ubiegłym zanotowano w Polsce 4.865 zamachów samobójczych, (usiłowania, oraz wypadki śmiertelne), z tego 1.300 w Warszawie, 1.455 w woj. centralnych, 536 we wschodnich, 621 w zachodnich, 856 w południowych. W porównaniu z rokiem 1933 liczba samobójstw zwiększyła się o 210 wypadków, w porównaniu zaś z rokiem 1926 o 962 wypadki.

NADUŻYCIA W WARSZAWSKIEJ K. K. O.

W Komunalnej Kasie Oszczędności m. st. Warszawy wykryto nadużycia, w związku z któremi aresztowano kierownika buchalterji Hamerlinga. Suma nadużyć sięga „nawazie“ 28.000 zł.

ZŁOT „ROWERSÓW W SZWECJI

W dn. od 30 bm. do 7 sierpnia br. odbędzie się w Ingaro (pod Sztokholmem) II międzynarodowy zlot rowersów (starszych skautów).

W zlocie tym biorą udział delegacje skautów 18 państw w liczbie około 5.000 osób.

Z Polski bierze udział grupa ok. 200 harcerzy, która udaje się na zlot 27 bm. wieczorem ze Spaly.

W ramach tegorocznego zlotu obradować będzie międzynarodowy komitet skautowy oraz międzynarodowa konferencja rowersów. Międzynarodowy zlot rowersów odbywa się co 4 lata.



Ten klient ma rację....

...on obsta je przy swoim i domaga się oryginalnego Kremu NIVEA. Czego innego nie kupi, bo dobrze wie, że tylko NIVEA zawiera Euceryl i dlatego ta nadzwyczajna skuteczność.

Krem NIVEA od 0.40 do 2.60.
Olejek NIVEA od 1.00 do 3.50.

PEBÉCO Spółka Akcyjna w Poznaniu



Pa 4701-N 908

plotki stołeczne

25 lipca.

Znów szeroko mówi się o wsi i o chłopach. Pisze się o pisarzach-włościanach lub o pisarzach, pochodzących z włościan, pisze się o „marszu chłopskim na Warszawę“ nb. w sensie literackim, pisze się o jego potrzebach, o jego nędzy. Zwrócono na niego uwagę.

Odnosi się wrażenie, jakby u nas chłopca — odkryto. Klepie się go po ramieniu, jak „młodszego brata“, którym trzeba się zająć.

Fantastyczne nieporozumienie. Dawno już przebrzmiały czasy, kiedy do człowieka ze wsi odnosiło się z góry. Okres tego typu romantyzmu minął. Skończył się przedewszystkiem sam chłop, który poczuł się pełnoprawnym

obywatelem Polski i niczego innego nie pragnie, jak traktowania równomiernego. Równorzędność praw i obowiązków.

Urządzenie „świąt“ z powodu ufundowania „zagrody chłopskiej“, która w rzeczywistości jest pokaźną willą, uroczystości z takimi „chatami za wsią“ — nie przemawiają już dzisiaj do psychiki chłopskiej. Chłop ubierze się odświętnie, weźmie udział w takiej uroczystości, gdzie można i muzyki posłuchać i pokrzepić ciało, ale co w duszy myśli i co powie o tem wszystkim w swoim własnym kółku, to już pozostanie poza sferą aranżerów uroczystości. To już zostanie tylko jego wyłączną własnością.

On pomyśli o milionach bezrobotnych na wsi, o niskich cenach zboża, o utrudnieniach, robionych przez biurokrację, tę samą, która takie uroczystości organizuje, o dzieciach, nie mogących uczęszczać do szkół...

A do eskapad miejskich odniesie się, jak do widowiska...

WARSZAWIANIN.

MIEJSCA SYPIALNE w POCIĄGACH

Pr 1381 sprzedają wszystkie placówki ORBISU.

„Kontradmiral z Czarnkowa“

W dniu 15 b. m. „Dziennik Poznański“ zamieścił na pierwszej stronie, pod tytułem „Pieszko z Poznania do Krakowa z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego“, następującą informację:

„Wczoraj odbyła się piękna uroczystość na placu Wolności: trzech powstańców wielkopolskich z własnej inicjatywy wyruszyło pieszko do Krakowa, wioząc na taczkach ziemię z mogił pierwszych poległych powstańców Poznania, na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Zagał uroczystość przemówieniem przedstawiciel D. O. K. p. pik. Gorgoń, poczem zabrał głos p. St. Rybka, podkreślając cześć, jaką powstańcy wielkopolscy żywią dla Marszałka i której wyrazem jest ta piękna inicjatywa trzech powstańców. Pk. Gorgoń zaplombował następnie trzy woreczki z ziemią, które złożono na taczki i powstańcy wyruszyli w swą drogę, obliczoną na trzy tygodnie. Nazwiska pielgrzymów — Stanisław i Alfons Mayer — ojciec i syn, oraz Piotr Macioszczyk.“

Informację uzupełniono fotografią, przedstawiającą trzech umundurowanych członków „sanacyjnego“ „Związku Weteranów Powstań Narodowych“, pchających przed sobą zamknięte taczki, zaopatrzone w kółka na gumowych oponach.

W przeciągu następnych dni „Dziennik Poznański“ podawał wiadomości o entuzjastycznym podejmowaniu „powstańców“ w ich drodze do Krakowa.

Obecnie „Il. Kurjer Codzienny“ (nr. 206) zajął się obszernie osobą „pielgrzymą“ Alfonsa Mayera, organizatora imprezy taczkowej i stwierdził, że jest on odpowiednikiem „Kapitana z Koepeńku“. Wprost nieprawdopodobne historie „wyczynów“ Alfonsa Mayera „I. K. C.“ przedstawia w ten sposób:

„Oto żyje w Wielkopolsce niejaki Alfons Mayer, zamieszkały w Poznaniu, z zawodu kominiarz. Jest to osobnik o bogatej przeszłości kryminalnej. Już w 27 roku odbył karę kilku miesięcy więzienia we Wronkach i w Poznaniu za brzydkie sprawy. Oczywiście po wyroku na Mayera odebrano mu obwód kominiarski w Lubaszku, powiat Czarnków.

Najwidoczniej jednak Mayer nabrał tupego w wzięciu. Po odbyciu kary pojawił się ponownie na terenie powiatu czarnkowskiego w celach oszukańczych.

I tutaj właśnie zbiega się historia szewca z Koepeńku z historią kominiarza z Czarnkowa.

Mayer postanowił również święcić triumfy wojskowe, czy też wojenne. Nie wiadomo skąd wydobyl mundur kontradmirała marynarki wojennej i kupił kilka orderów. W tem przebraniu Mayer w towarzystwie przebranego przezeń kompana, którego ucharakteryzował na kapitana marynarki wojennej i zamianował swoim adjutantem, zaawizował się u starosty powiatu czarnkowskiego, jako delegat min. spraw wojskowych do zbadania nadgranicznej rzeki Noteci.

„Kontradmiral z Czarnkowa“ tak doskonale umiał się maskować, że był go szczerzy na uroczystych na jego cześć specjalnie urządzanych przyjęciach u starosty powiatowego, a następnie u hr. Hochberga w Goraju.

Tutaj powinęła się noga „Panu kontradmirałowi“. Oto został zdemaskowany przez służącego hr. Hochberga, a wkrótce niektórzy z obecnych rozpoznali w domniemanym kontradmirałe kominiarza z Lubasza. Oczywiście bezpośrednio po zdemaskowaniu Mayer został aresztowany i ponownie osadzony w więzieniu na kilka miesięcy.

Całe szczęście, że Mayerowi nie zachciało się... aresztować burmistrza Czarnkowa, bo analogja byłaby zbyt silna.

Na tem nie kończą się jednak sprawy Mayera. Po wyjściu z kryminału był on wmiessany w różne głośne afery nielegalnego handlu sacharyna, poza tem znany on jest policji poznańskiej, zwłaszcza obyczajowej. (W roku 1930 Alfons Mayer należał do „sanacyjnej“ bojówki wyborczej i w tym charakterze wybił wystawową szymbę przy Al. Marcinkowskiego, za co został skazany na zapłacenie odszkodowania w kwocie c. 900 zł... — przyp. redakcji). Do dziś dnia jednak nie uspokoił się bujny i żywiołowy temperament „Pana admirała“. W każdym razie buja on sobie podszywając się pod miano człowieka zastużonego, i okrywa pierś swoją licznymi wysekiemi odznaczeniami wojskowemi i odznakami walk wszystkich frontów.

Jako ostatni wyczyn Mayera należy zanotować jego pieszko podróz z Poznania do Krakowa z ziemią na Sowiniec z grobów powstańców wielkopolskich. Zdołał on odnotować dwóch powstańców, którzy z nim razem bawili również w Krakowie.

Opowieść o polskim „Kapitanie z Koepeńku“ „I. K. C.“ kończy następującą uwagą:

„Jak się skończy ta afera, nie wiadomo. Nie ulega jednak wątpliwości, że Mayer za swoje sprawy odpowie znowu przed sądem i pobejdzie przez pewien czas w kryminale.“

Komu w Polsce wie dzie się dobrze?

Bratni nasz organ „Słowo Pomorskie“ w Toruniu przedstawia rozpaczliwy stan rolnictwa, przemysłu i handlu.

„Jedynie Żydom eksporterom i importerom — pisze „Słowo“ — wie dzie się dobrze. Przecież prawie we wszystkich naszych konsulatach zagranicznych, które wszak są w wielkiej mierze agenturami handlowemi, zasiada dużo Żydów, w niektórych, jak w Rumunji, w Jugosławji, Brazylii przeważnie Żydzi. Żyd w konsulacie polskim oczywiście będzie głównie zalecał i zachwalał kupców i przemysłowców Żydów w Polsce, którzy już obsiedli Gdynię i dominują w imporcie zwłaszcza owoców i produktów spożywczych zagranicznych“.

Ze też zawsze dla obcych jesteśmy uprzejmi, dla swoich — pozał się Boże! Za dawnych czasów szlachta pogardzała mieszczaństwem i chłopem, faworyzując na każdym kroku Żyda, dziś — Żydzi znowu faworyzowani, zajmują najinratniejsze stanowiska i posady.

Do Berezki Kartuskiej

Bielsko (tel. wł.) W ubiegły wtorek, 23 bm. w Żywcu aresztowano w godzinach popołudniowych 26-letniego Wilhelma Bartzela, który przebywał w lokalu Stronnictwa Narodowego.

Kol. Bartzela osadzono 7 więzieniu w Wadowicach, a następnie autem wywieziono do Berezki Kartuskiej. Kol. Bartzel jest obecnie izolowany poraz drugi. W roku ubiegłym przebywał w Berezce Kartuskiej przez 6 miesięcy.

Powody aresztowania nieznanne. (S)

Rewizje u narodowców w Chorzowie

Katowice. (Tel. wł.) Wczoraj policja przeprowadziła szereg rewizji w mieszkaniach działaczy narodowych w Chorzowie. W godzinach popołudniowych miało się odbyć zebranie tych działaczy, ale policja nie udzieliła na nie zezwolenia. Miało się również odbyć zebranie w prywatnym mieszkaniu jednego z tych działaczy, ale i na to policja nie zezwoliła.

Wieczorem na ulicach miasta zbierały się frupy działaczy narodowych, które rozpędzała policja.

Pochody hitlerowskie na pustych ulicach

Paryż. (Tel. wł.) Prasa francuska donosi, że w Niemczech po raz pierwszy od objęcia władzy przez Hitlera zarysowała się wyraźna opozycja wśród mas. Znajduje ona swe źródło w walkach religijnych.

W Koblencku, wioskach Siegerland oraz Westerwald odbyły się pochody hitlerowców na pustych ulicach przy zamkniętych starannie przez ludność oknach. Chorągwie wywiesili tylko dostojnicy hitlerowscy i na gmachach publicznych.

We wsiach Siegerland i Westerwald młodzież hitlerowska została do słownie pobita przez wieśniaków.

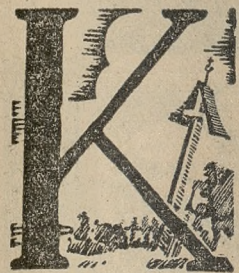


Pr 1303

FELJETON KULTURALNY

Pięć lat temu zmarł Władysław Orkan

Przewodnik po duszy i kulturze wsi — Jak nikt drugi — Od początku — „Listy ze wsi” — Ich rola w ideologii społecznej — Wielki przełom — „Epoka dziedzica” — Orkan spojrzal na istotną rzeczywistość — Wieś jako świat sam dla siebie — Autonomia niedoli — Nowy dramat, ale tradycyjny konflikt — Na ostatnim etapie — Nie klasa społeczna, ale człowiek i dusza.



Ktokolwiek zekłnął się bliżej ze sprawami kultury wsi polskiej, dla kogoś one przedmiotem nie przelotnego zaciekawienia, ale głębszej, poważnej troski, ten wie, że jakiegokolwiek z żywotnych tutaj problemów dotknie, przy jakimkolwiek uwaga przystanie, — prawie zawsze spotka na swej drodze poprzednika i przewodnika, raz po raz natknie się na smutną, zadumaną twarz Orkana.

Rzeczywiście, z pośród ludzi wyszłych ze wsi nikt drugi tyle myśli, tyle serca nie poświęcił sprawie dróg jej kultury, ile ten pisarz. Obok niego mało kto może stanąć; ze starszych może prof. Fr. Bujak, który jednak musi sprawy te traktować na marginesie swej pracy naukowej; z młodszych jeden chyba J. Cierniak, zawzięty entuzjasta, związany wszelako z węższą tylko dziedziną tamtych spraw, ze sztuką, w szczególności z teatrem ludowym. Wyłącznością, głębią, rozległością troski, bogactwem materiału społecznego i przemyślanego, Orkan stoi ponad wszystkimi, jest jedyny, niezastąpiony.

Sawy kultury ludowej dominowały zawsze w twórczości Orkana, począwszy od najwcześniejszych jego pierwocinów nowelistycznych. Im dalej jednak w lata, tem silniej i wyłączenie wybijają się one na czoło jego działalności, zarówno literackiej jak i społecznej. Dziełem wszelako najpełniejszym, niejako encyklopedją spraw tych są dwutomowe, już u schyłku jego przedwcześnie starganego życia wydane „Listy ze wsi.”

Dzieło to w przeważnej części drukowane było nie tak dawno w odcinku naszego pisma; nie trzeba więc przypominać tu jego bogatej, zawsze żywej i sugestywnej podawanej treści. Zresztą w czasie niedalekim, za parę tygodni, ukaze się ono w nowym, znacznie pomnożonym wydaniu. Tem bardziej przeto godzi się chyba poświęcić chwilę uwagi jego znaczeniu i wartości. Może to skłoni kogo do odnowienia znajomości z samym dziełem...

Nie można powiedzieć, żeby „Listy ze wsi” spotkały się z należytem sądem i uznaniem. Jedni wzięli je za przygodne obrazki z życia ludowego, mające wartość notat etnograficznych; inni uważają je za zebranie realjów wiejskich z kraju Górców, pełniące rolę komentarza do dawniejszych powieści czy nowel autora. Jedni i drudzy dostrzegli w ten sposób wartość dzieła zaledwie wtórna, drugorzędna, przeoczyli zaś naczelną, prawdziwie doniosłą, nie wahajmy się użyć tego słowa: przełomową jego pozycję w dziejach polskiej ideologii społecznej.

Orkan jako malarz wsi, zdobył sobie — od pierwszych zaraz utworów — pozycję nową i całkowicie odrębną m. in. przez to, że w sposób zdecydowany zerwał z konwenansem ujęcia tematu, ustalonym i stężalym w beletrystyce polskiej od dziesięcioleci. Odrzucił mianowicie tradycyjny konflikt wsi z dworem, chłopą z dziedzicem; tym chwyttem kompozycyjnym nie postuluje się, jak wiadomo, ani w jednym (poza młodzieńcym dramatem „Ofiara, fragment z r. 1846”) ze swoich utworów. Widzimy w tem doniosły triumf artystyczny tego pisarza realisty, zwycięstwo rzetelności obserwatorskiej nad wytartym schematyzmem.

Konflikt ów był niegdyś żywy i bolesny, ale po zniesieniu pańszczyzny, pod naporem rzeczywistości życia, jął tracić na wadze. Niemniej w beletrystyce polskiej pozostał on siłą inercji wcale długo jako schemat kompozycyjny „powieści z życia ludu”. Zmora dworu wisi przecież nad wsią, widziadła jeszcze oczami Sienkiewicza, poniekąd Prusa. Sewera, nawet Reymonta. W takiej czy innej formie zawsze tam jeszcze obrachunki z dziedzicem, konflikt ze dworem, jest złowrogim współczynnikiem życia gromadnego wiejskiego.

Obrazy Orkana od tej „zmory” są wolne całkowicie, dworu, dziedzica, w nich poprostu niema. Wieś Orkana jest światem w sobie zamkniętym sobie wystarczającym, mocno w sobie związanym, mającym własne swe zdawidawne ustalone i okrzepłe stosunki, własne prawa życia zbiorowego, własną, samoistną kwestję społeczną, własne na jej tle dramaty.

Otóż właśnie siła i oryginalność talentu Orkana wyraziła się w tem, że nam ukazał te dramaty w całej grozie napięcia, w bezlitosności przebiegu, tak jak je pochwycił swem ostrym nieustraszonem spojrzeniem. Tą właśnie surową, ale wierzytelną prawdą przedstawienia uderzyły i wstrząsnęły pierwsze jego nowele i powieści, „Nad urwiskiem”, „Komornicy”, „W rozłokach”. Przemówiła z nich wieś w autonomji swej niedoli.

Aliści i Orkan, choć w owych dramatach zmienił był aktorów, siły działające, choć wyłączył z nich konwencjonalny współczynnik dawnego

konfliktu społecznego, niemniej jednak pozostawił był zarówno i układ konfliktu jak i rozdział ról właściwie dawny, tradycyjny. Wciąż jeszcze rozgrywa się w jego utworach ten sam dramat, wynikający z niesprawiedliwego ustroju społecznego, dramat wyzysku i krzywdy klasowej. Role już ci inne: niema „panów”, ale są gazdowie, sołtysi, „rody”, niema poddanych, ale są komornicy, chałupnicy, biedota wiejska, „zmudź”. I układ gatunkowy wartości dawny: tamci o bezwzględnych kamiennych sercach, i ci — dobrzy, uciśnieni, cierpiący. Ktoby zaś chciał przeciągać analogię aż do szczegółów, znalazłby np. w powinnościach roboczych, obciążających komornicę z Koninek na rzecz gazdy, mało co odmienioną, starą formę pańszczyzny. Aktorzy inni, ale dramat ten sam, temi samymi też, dawnymi widziany oczyma, ujęty okiem i sercem romantyka-demokraty, jakby Darasza czy Heltmana.

W takim ujęciu sprawy kryła się jednak niepożądana i niebezpieczna sympilkacja. Miarą wartości człowieka przy tem spojrzeniu był przecież nie tyle kaliber i ciężar gatunkowy duszy, ile fakt przynależności klasowej. So-

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej wody z kiej Franciszka-Józefa, Zal. przez lek. Tg 1374

tys — a więc lotr, chciwiec i ciemniejszy; komornik — a więc cnota uciśniona, „święty proletariusz”. Schematyzm taki, dobry może dla co tepszego demagoga, nie mógł przecież wystarczyć, poprostu artystycznie nie mógł zadowolić pisarza-realisty, tego co Prawdę — od pierwszej zaraz strony — obwołał był za swą przewodniczkę. To też śmiało więc i nie cofając się przed pełnią konsekwencji rozstał się Orkan z owym szcążkowym schematem romantycznego demokratyzmu, tem głębiej i pełniej utwierdzając się w swym najistotniejszym humanitaryzmie. Pełny zaś wyraz (niestety, przeważnie już tylko publicystyczny) nowego stanowiska zostawił właśnie w „Listach ze wsi”

Nie klasa więc społeczna jest teraz dlań wartością najistotniejszą, ale człowiek; a w człowieku najważniejsze jest nie takie czy owakie położenie w układzie społecznym, ale grunt duszy, wymiar jej wrodzonej godności i podatności do wzrostu, słowem — jak to Orkan określił — rasa duchowa. Tem przesunięciem wartości i takim sformułowaniem humanitaryzmu u Orkana przyjdzie zająć się osobno.

Dr. STANISŁAW PIGOŃ
Kraków.

Rozkosze wsi w mieście

Z wizytą na półkolonji

Zorganizowane z inicjatywy Wydziału Wych. Fiz. zarządu m. Poznania półkolonje letnie zwiędziło wczoraj grono miejscowych dziennikarzy.

Półkolonje te, finansowane przez wydział opieki społecznej, województwo, Fundusz Pracy, rozmieszczone w różnych punktach miasta. Gdy w zeszłym roku było tych ośrodków pięć, obecnie jest ich siedem; przybyły dwa nowe: na Śródcie i w ogródkach działkowych im. Chociszewskiego. W związku z tem zwiększyła się też liczba korzystających z półkolonji. Wynosi ona 2600 dzieci, pochodzących przeważnie z rodzin bezrobotnych.

Półkolonje odbywają się w dwóch turnusach: pierwszy w lipcu, drugi w sierpniu. Dzieci spędzają na półkolonjach czas od 8,30 rano do 19-tej. Na

codzienny program zajęć składają się: gimnastyka, lekcje pływania, kąpiel, plażowanie, spacer, pogadanka okolicznościowa, śpiewy, gry i zabawy. Pożywienie otrzymuje dziatwa cztery razy dziennie. Jest ono obfite i smaczne, co stwierdziliśmy na miejscu. Zapytywane przez nas dzieci, jak się tutaj czują, odpowiadały niemal chórem, że jest im zupełnie dobrze.

Po obiedzie obowiązuje wszędzie półtoręgodzinny ciszy, względnie czytania książek. Podczas naszego zwiedzania półkolonji trafialiśmy przeważnie na taką chwilę ciszy. Ale cóż? Fotograf ma dziwną moc przyciągania. Ledwo go zoczyły dzieciaki, wnet rzuciły się ku niemu nierzem stado wróbla na ziarno. Zaczęły się zdjecia. A później znów do pozycji leżącej, do wypo-

czynku.

Wszędzie czuwa nad dziećmi oko fachowej opieki, sprawowanej przez 56 praktykantów (tek), nauczycieli szkół powszechnych, którym powierzono wychowanie tej młodzieży pod względem moralnym i społecznym. Nad półkolonjami ma ogólny nadzór p. E. Eisbrenner, obwodowy instr. wych. fiz.

Nie zapomniano też o pomocy lekarskiej, która znajduje się w rękach p. dr. Schreibera. Dbałość o higienę widać tu na każdym kroku.

A powrót pierwszego turnusu już w sobotę. Żal będzie dziatwie rozstawać się z miejscem jej beztroskiej zabawy, ale musi przecież pozwolić innym na spędzenie tutaj czterech tygodni. Szkoda tylko, że nie wszystkie dzieci mogą znaleźć się w tych ośrodkach zdrowia. Nadejście jednak czas na wydatniejszą rozszerzenie działalności półkolonji, a wówczas każde biedne dziecko będzie miało tam zapewniony pobyt. (sk)



DZIECI POZNAŃSKIE CZUJĄ SIĘ DOSKONAŁE NA TRADYCYJNYCH PÓLKOLONJACH MIEJSKICH.

Za żydowskie srebrniki

W roku ubiegłym panie: Jadwiga Jarczewska, żona właściciela składu bławatów w Rawiczu i Antonina Lisowska, żona urzędniczki dyrekcji kolejowej (Wierzbice nr. 34) nabyły od p. Szulcowskiej nieruchomości przy ulicy Wodnej nr. 25.

Mąż p. Jarczewskiej, zawiadujący kamienicą przy ul. Wodnej, wynajął 4-pokojowe mieszkanie na pierwszym piętrze Żydowi Zacharjaszowi Kempnińskiemu z Warszawy, który przybył do naszego miasta, by w mieszkaniu tem założyć fabrykę konfekcji damskiej.

Żyd Kempniński posiada w Warszawie skład konfekcji damskiej, a obecnie będzie w Poznaniu przemysłowcem. Pan Jarczewski wynajął Kempnińskiemu mieszkanie za 90 zł miesięcznie, płatne za rok zgóry.

Analogiczny fakt zdarzył się niedawno przy ul. Kramarskiej nr. 22. Dom ten kupił od kupca p. Ludwika Tormańskiego p. Wincenty Głowacki, dyrektor mleczarni w Buku. P. Głowacki wydzierżawił trzy-pokojowe mieszkanie na pierwszym piętrze owej kamienicy

Żydowi z Kalisza, niejakiemu J. Francuzowi. Ten zajechał w nocy o godz. 1-iej samochodami ciężarowymi i poskładał tam jakieś maszyny i meble. Żyd Francuz wyrabia podobno również konfekcję damską.

Zdrowa opinia publiczna z największym oburzeniem potępia tych, co za żydowskie srebrniki wpuszczają Żydów do domów polskich. (pt)

Asfalt czy kostka?

W jednym z ostatnich numerów „Kurjera” podawaliśmy wiadomość o częściowym zamknięciu dla ruchu tramwajowego odcinka ulicy Fredry oraz o zamiarze zamiany w przyszłości asfaltu na tej ulicy na bruk kostkowy.

W związku z tem otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników list, w którym pisze m. i.: „Dziwić się trzeba wiadomości o zamiarze skasowania jezdni asfaltowej przy ulicy Fredry. Wszędzie na świecie odbywa się dziś wprowadzenie asfaltu, jako głównego środka pokrywania jezdni. Podczas gdy większe miasta w Europie, Ameryce,

kolonjach zamorskich wymieniają powszechnie bruk kostkowy na asfalt, a szosy międzymiastowe otrzymują wszędzie nawierzchnię z asfaltu, — w Poznaniu dzieje się naodwrot: powracamy do metod brukowania z przed kilkudziesięciu lat. Już „utracili” asfalt ulice jak Fr. Ratajczaka, św. Marcina, Zwierzyniecka, by wymienić tylko kilka główniejszych. Zaniędkano też skorystać kilka lat temu ze sposobności, aby z racji przebudowy jezdni południowej na placu Wolności, jak i części Al. Marcinkowskiego przed Bankiem Polskim, te tak ważne odcinki śródmieścia pokryć wreszcie nowoczesnym asfaltem. Wyasfaltowane miasta na Zachodzie robią zawsze wrażenie schludniejsze. Zważmy też, że we wszystkich większych miastach europejskich prowadzi się dziś kampanję przeciw „hałasowi ulicznemu”.

Nie możemy się oprzeć wrażeniu, że w uwagach tych jest wiele słuszności. Wszakże pod warunkiem, że będzie się kładło asfalt solidny, t. j. nie tak, jak się to niestety dzieje na wielu ulicach Warszawy, gdzie nieraz już po paru miesiącach pokazują się dziury.

WIADOMOŚCI POTO CZNE



Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Pantaleona Na-
 talji p.
Niedziela: Bodwida m.
 Innocentego.
Kalendarz słowiański
Sobota: Wszębora
Niedziela: Świętomira
Słońca: wschód 4,02
 zachód 19,53
 Długość dnia 15 g 51 min.
Księżyc: wschód 0,37 zachód 18,19
 Faza 3 dzień przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji
 Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.:
 Piątek, godz. 7 rano: Temperatura
 powietrza umiarkowana plus 15 st.
 C., ciśnienie atmosferyczne umiarko-
 wane 754 mm., pogodnie, wiatr pół-
 nocny. — W ub. dobie temperatura
 najwyższa plus 25 st. C., najniższa
 plus 15 st. C.

Przepowiednia pogody na sobotę, dnia 27
 bm.: Pogoda naogół bez większych
 zmian, lekkie zachmurzenie, ciepło
 ze skłonnościami do wyładowań i za-
 burzeń atmosferycznych wiatry pół-
 nocno zachodnie i zachodnie, tempe-
 ratura bez zmian, w ciągu dnia po-
 godnie.

Stan wody w Warcie według notowań In-
 spekcji Drog Wodnych w Poznaniu:
 Dzisiaj — 0,42 m.



KRONIKA KUSZELNA

— **Nabożeństwo w kościeł Najśw. Ser-**
 ca Jezusowego u SS. Karmelitanek Bo-
 sych. W niedzielę, dnia 28 bm. odbędzie
 się nabożeństwo ku czci św. Teresy od
 Dzieciątka Jezus. Rano o godz. 10 msza
 św. za wszystkich Dobrodziejów Karne-
 lu, a po południu o godz. 5 nabożeństwo
 z wystawieniem Najśw. Sakramentu i ka-
 zaniem. Po nabożeństwie — święcenie
 róż i przyjmowanie do Stowarzyszenia św.
 Teresy.

KOMUNIKATY RÓZNE

— **Pielgrzymkę dla kolejarzy organi-**
 zuje parafia M. B. Bolesnej na św. Łaza-
 rzu na dzień 25 sierpnia. Dorośli pła-
 cą na koszty pielgrzymki 1 zł. Zgłoszenia
 przyjmuje do 11. 8. kasa kościelna co-
 dziennie od godz. 9—14.

— **Inwalida wojenny, zdun, poszukuje**
 pracy w swoim zawodzie. O zgłoszenia pro-
 si Związek Inwalidów Wojennych R. P.
 Koło Poznań, ul. Kozia 8, tel. 29-94.

KRONIKA MIEJSCOWA

Restauracja w Hotelu Polonia, Grun-
 waldzka 18, poleca bezpłatnie salę i pokoje
 klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia
 wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dan-
 cing.

dz 3 124

— **Od świętej Anki — chłodne wie-**
 czory i ranki. W dniu dzisiejszym przy-
 pada dzień św. Anny. Według przysło-
 wia ludowego, następuje dziś przełom la-
 ta. Schodzimy więc powoli w okres przed-
 jesienny, co nie wyklucza, że trzy nastę-
 pnie miesiące mogą być piękne i ciepłe.
 (wel.)

— **Pociągi z dziećmi i wycieczką pol-**
 ską z Niemiec. Ubiegłej nocy przyjecha-
 ły z Niemiec do Poznania trzy pociągi,
 przywożące dzieci oraz wycieczki polskie
 z Niemiec do Polski. Pierwszy pociąg
 przybył o godz. 1,55 i przywiózł dzieci pol-



— **Koło Śpiewackie im. Bolesława**
 Dembińskiego w Poznaniu urządza w nie-
 dzielę, dnia 28 lipca br. wielki festyn ludo-
 wy w ogrodzie Gospody Sokolej przy
 Drodze Dębińskiej. Początek o godz. 15-ej.

W czasie festynu moc niespodzianek,
 jak również i tańce na wolności. Powyż-
 szy festyn miał się odbyć już w ubiegłą
 niedzielę, lecz pogoda niesprzyjała.
 zg 293-4

WYCIEZKI

Pol. Tow. Tur. Krajoznawczego w Pozna-
 niu w sierpniu r. b. 1. Stałkiem do Gdyni
 — Hel — Gdańsk — Szwajcaria Kaszubska
 — od 2-3 sierpnia — udział 70 złotych.
 2. W Tatrach i Pieniny od 9-14 sierpnia —
 udział 70 złotych. 3. Po dolinach i przełęczach
 Karpat od 14-23 sierpnia — udział
 85-100 złotych. Wszystkie wycieczki do-
 stępne dla osób starszych. Zgłoszenia do
 31 lipca w Pol. Tow. Krajoznawczym, ul.
 Focha 18.

ng 11512

Tramwaj przedłużono do kliniki dla kobiet

Pierwszy tramwaj przebiegnie przedłużoną linię w najbliż-
szą niedzielę

Pierwsze tegoroczne prace rozbudo-
 wy sieci P. K. E. zostały już ukończo-
 ne.

Mianowicie linia nr. 2, Śródka—Je-
 życe, ul. Polna została o 600 metrów
 przedłużona aż do ul. Patrona Jackow-
 skiego, czyli do Wojewódzkiej Kliniki
 dla Kobiet;

Pierwszy tramwaj wyruszy w nie-
 dzielę dn. 28. b. m. o godz. 9,27.

Publiczność przyjmie przedłużenie
 tej trasy z pełnym zadowoleniem.

Po ukończeniu prac nad wymianą
 szyn przy ul. Fredry Dyrekcja P. K. E.
 przystąpi natychmiast do prac nadbu-
 dową odgałęzienia linii 9 z ul. Wołyń-
 skiej aż do szkoły na Winiarach, któ-
 re to prace zostaną jeszcze wykończo-
 ne w roku bieżącym.

skie z Westfalji, przyjeżdżające do krew-
 nych oraz na kolonje. Pociągiem tym
 przyjechało około 900 dzieci.

Drugi pociąg przybył o godz. 3,45. Po-
 wróciła nim grupa dzieci polskich, które
 wyjechały w dniu 25 ub. mies. do krew-
 nych w Niemczech w liczbie około 130.

Trzecim pociągiem o godz. 5,50 przy-
 jechał specjalny pociąg z Westfalji, któ-
 rym przybyło 621 osób dorosłych oraz 72
 dzieci do lat 10 w odwiedziny do krew-
 nych w Polsce. Większość uczestników
 pociągu zobaczyła odrodzoną Polskę po
 raz pierwszy. Bezpośrednio po przyjeździe
 uczestnicy pociągu rozjechali się po całej
 Polsce do rodzin.

— **Wiece pracowników gastronomicz-**
 nych. W sali restauracji „Zamkowej” od-
 były się w czwartek dwa wiece pracow-
 ników gastronomicznych, zwolane przez
 związek pracowników gastronomicznych
 w Poznaniu. Aby umożliwić udział jak
 najliczniejszemu pracownikom zatrudnio-
 nym, jak wiadomo, w ciągu dnia, odbył
 się jeden wiec po południu o godz. 16 pod
 przewodnictwem p. Lopińskiego, zaś dru-
 gi — po północy. Przedmiotem obrad by-
 ło omówienie spraw zawodowych. Pod-
 czas obrad wskazywano na ciężkie położe-
 nie pracowników kelnerskich i personelu
 zatrudnionego w zawodzie gastronomicz-
 nym, k tóry to zawód, jak wiadomo, dotyka
 ciężko panujący kryzys. W zawodzie tym
 panuje dotkliwie bezrobocie. Obradom
 nocnego wiecu przewodniczył p. Kowalak.
 (kl.)

— **Nad morze do Gdyni.** Dyrekcja
 Okręgowa Kolei Państwowych zawiada-
 mią, że uruchamia w dniu 2 sierpnia po-
 ciąg popularny z Poznania do Gdyni. Od-
 jazd pociągu nastąpi dnia 2 sierpnia o
 godz. 21, przyjazd do Gdyni 3 sierpnia o
 godz. 4,34. Odjazd z Gdyni dnia 6 sierpnia
 o godz. 0,25 i przyjazd do Poznania 6 sier-
 pnia o godz. 8,03 rano. Pociąg prowadzi
 wagony przejściowe oraz wagon dancin-
 gar. Cena karty uczestnictwa z Poznania
 do Gdyni i z powrotem wynosi w kl. III
 12,20 zł. Karty uczestnictwa są do nabycia
 w Poznaniu w biurach podróży „Orbis” i
 Wagons-Lits-Cook a na prowincji we
 wszystkich kolejowych kasach biletowych.
 Uczestnikom z prowincji przysługują 80-
 proc. ulga dojazdowa ze wszystkich sta-
 cyj odległych od 20—150 km od stacji wy-
 jazdu pociągu popularnego. Dyrekcja za-
 strzega sobie prawo odwołania pociągu na
 wypadek niezgłoszenia się wymaganego
 minimum uczestników.

— **Wymiana transformatorów.** W
 podziemnej stacji transformatorów elek-
 trowni miejskiej przy St. Rynku wymie-
 niano dziś przed południem zapomocą
 dźwигów transformatory, co ścisnęło
 wielką ilość ciekawych i bezrobolnych wi-
 dzów.

— **Zebrań drogerzystów.** Miesięcz-
 ne lipcowe zebranie obwodu I Związku
 Drogerzystów R. P. odbyło się przy bardzo
 licznym udziale członków w sali cukierni
 p. Fangrata przy Al. Marcinkowskiego. —
 Zebranie zagalł prezes obwodu, p. Ksawe-
 ry Gadebusch. Bardzo obszerną i prawie
 dwugodzinną dyskusję wywołała sprawa
 nieuczciwej konkurencji i handlu domo-
 krajnego po bankach i urzędach. W dys-
 kusji zabierał głos pp.: Gadebusch, M.
 Dyczyński, St. Janczewski, L. Kaspro-
 wicz, radca H. Zak, radca St. Stempnie-
 wicz, prezes W. Gładysz, B. Łukomski i St.
 Müller. Uchwalono wysłać odpowiednie
 pisma do dyrekcji banków, urzędów itp.
 w sprawie handlu domokrajnego, oraz
 zwrócić się do p. rady St. Górskiego w
 Warszawie z prośbą o jak najszybsze
 uruchomienie w Warszawie centrali
 Ochrony Cen (akcja ta zainicjowana przed
 rokiem przez Związek Drogerzystów R. P.
 na terenie Warszawy, nie dała, poza wy-
 braniem w Warszawie Komitetu, żadnych
 dalszych wyników). Następnie referaty
 o aktualnych sprawach wygłosił p. radca
 Gadebusch i p. prezes L. Kasprowicz.

— **Z targu.** Dnia 26 b. m. na placu
 Sapieżyńskim placono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego
 2,40—2,60 zł; 1 kg masła mleczarskiego
 2,60—2,80 zł; 1 kg twarogu 50—60 groszy;
 za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka
 pełnego 22—24 gr; 1 mdl. jaj 80—85 gr.

Za drób: kura 1,60—3,00 zł; kaczka
 2,00—3,50 zł; gęś 3,50—6,00 zł; para gołębi:
 0,90—1,00 zł; indyk 4,00—7,50 zł; para kur-
 cząt 1,20—2,80 zł; perlica 2,40—2,80 zł.

Za mięso: 1 kg stoniny świeżej
 1,60 zł; stoniny wędzonej 1,80—2,00 zł;
 wieprzowiny 1,00—1,60 zł; wołowiny 1,40
 do 1,80 zł; cielęciny 1,00—1,80 zł; koziny
 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,40—1,60 zł; smal-
 cu 1,50—1,60 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,80—3,00
 zł; 1 kg okonia 1,60—2,40 zł; 1 kg. lina

2,00—2,40 zł; karpia 2,20—2,40 zł; suma
 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg
 białych ryb 1,00—1,80 zł; 1 kg sandacza
 3,00—3,20 zł; 1 kg karasia 1,20—2,00 zł; 1
 kg węgorza 2,40—2,80 zł. Za ryby śnięte
 placono 40—60 gr mniej.

Za jarzyny: 1 kg ml. ziemniaków
 10—15 gr; pecepek pietruszki 20 gr; pecepek
 cebuli 5—10 gr; pecepek rzodkiewek 10—15
 gr; 1 kg szpinaku 50—60 gr; seleru 40 gr;
 buraków 15 gr; rabarberu 10—15 gr;
 główka sałaty 5—10 gr; mdl. ogórków 0,50
 do 0,80 zł; pecepek kalarepy 10 gr; mar-
 chewki 8—10 gr. kalafior 10—60 gr; 1 kg
 pomidorów 1,40—1,60 zł; 1 kg groszku
 strączk. 30—40 gr; fasoli 70—80 gr; jedna
 główka kapusty białej 10—20 gr; włoskiej
 15—30 gr; modrej 20—40 gr.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych
 1,20—2,00 zł; agrestu 0,90—1,20 zł; czarn-
 nych jagód 70—90 groszy; wisien 0,60 do
 1,00 zł; renklod 2,00—2,40 złotych; ja-
 blek 40—60 gr; gruszek 0,60—1,00 zł; ma-
 lin 1,00—1,20 zł; porzeczek 70—80 gr. (tu)
 — **Z dyr. poznańskiej do toruńskiej.**
 W związku ze skasowaniem z dniem 1
 sierpnia br. 7 par pociągów towarowych
 na linii Gniezno—Jarocin—Ostrów—Pod-
 zamcze—Herby—Nowe, które będą urucho-
 mione na linii Inowrocław — Zduńska
 Wola m Herby Nowe 160 pracowników
 kolejowych, jak maszynistów i kierow-
 ków pociągów zostanie przeniesionych na
 inne stanowiska. Część zatrudniona bę-
 dzie w dyr. toruńskiej dla obsługi nowej
 linii, część w poznańskiej. (sk.)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Samobójstwo kobiety.** Przy ulicy
 Dąbrowskiego 57 powiesiła się na ręczniku
 przy kłamce u okna właścicielka tego mie-
 szkania, 60-letnia Żydówka Golda Zyw.
 (kl.)

— **Pożar na ul. Tatrzaskiej.** Przy
 ul. Tatrzaskiej 19 wybuchł ogień w po-
 sesji p. Marcina Gudzkiwicza. Spłonął
 prowizoryczny domek drewniany, składa-
 jący się z pokoju i kuchni. (kl.)

— **Najeżanie dziecka.** Na ul. Świer-
 czewskiej żonka Piotr Szulc (ul. Sosno-
 wa 2) najeżał 5-letnią Danutę Kuczyńską
 (ul. Świerczewska 20). Dziewczynka do-
 znała lekkich pokaleczeń na nodze. (kl.)

— **Upadek z dachu.** Podczas prac bu-
 dowlanych w fabryce „Stomil” na Staro-
 łęce spadł z dachu 65-letni cieśla Wince-
 ty Napierała z Poznania (Wielkie Garba-
 ry 47). Z powodu ogólnych potluceń i
 złamania dwóch żeber p. Napierała odstą-
 wiono do szpitala miejskiego. (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

— **Czyje rzeczy?** W wydziale śled-
 czym w Poznaniu przy placu Wolności
 znajduje się aparat fotograficzny marki
 „Voigtlaender-Brillant” nr. 2577 015. Aparat
 pochodzi prawdopodobnie z kradzieży.
 W komisariacie I przy ul. Gołębiej znaj-
 duje się rower męski z tabliczką rejestra-
 cyjną Poznań nr. 6555. (kl.)

„Człowiek, który sprzedał głowę”

Oto tytuł sensacyjnego filmu, który wy-
 świetlany będzie na specjalnym przedsta-
 wieniu po południowem w niedzielę 28 lip-
 ca o godz. 3 po południu w kinoteatrze
 „Słońce”, po cenach niebywale zniżonych.
 Cały parter 50 gr., cały balkon 75 gr.

Wstrząsające to arcydzieło filmowe wy-
 twórni amerykańskiej „Universal”, zosta-
 ło zrealizowane przez słynnego reżysera
 Edwarda Ludwiga. — Film „Człowiek, któ-
 ry sprzedał głowę” — odznacza się sensa-
 cyjną treścią, oraz niezwykle emocjonują-
 cemi i pełnymi napięcia scenami! Tempo
 akcji przykuwa wzrok do ekranu, a potęż-
 ne efekty pozostają na długo w pamięci! —
 W roli tytułowej występuje Claude Rains
 — niezapomniany i pamiętny bohater fil-
 mu „Niewidzialny człowiek”, dalej Joan
 Bennet — Lionel Atwill, oraz jedna z naj-
 młodszych „gwiazdek” Baby Jane.

Dyrekcja kinoteatru „Słońce” specjalnie
 podkreśla, że mimo panujących upałów po-
 byt w kinoteatrze „Słońce” jest prawdzi-
 wą przyjemnością, gdyż wskutek specjal-
 nych technicznych urządzeń, jedynych w
 Poznaniu, sala jest świetnie wentylowana
 i chłodzona!

Wszystko w myśl hasła dnia: „Słońce” dla
 wszystkich! — Wszyscy do „Słońca”!
 Sprzedaż biletów w niedzielę 28 bm. od go-
 dziny 12 w południe przy kasie III w kinoteatrze „Słońce”.

Piękne zęby przez

NIVEA
 pastę do zębów

Zęby pielęgnowane pastą NIVEA, są zdrowe i śnieżno białe, zaś oddech zawsze czysty i świeży

Łagodna, w smaku znakomita!

Duża tuba **zł. 1.50**
 mniejsza **zł. —**

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Pg 4339-N 966

Robotnicy kanalizacyjni wykopali biżuterję

W wyniku długotrwałych dochodzeń ujęto sprawców kradzieży biżuterji, wartości 500 zł, dokonanej w składzie komisowym p. Józefa Okopińskiego przy ul. Żydowskiej 9 w dniu 10 czerwca b. r.

Ustalono, że sprawcami są: 21-letni Stefan Narożny (ul. Źródłana 3), 20-letni Bronisław Michałak (bez stałego mieszkania), 25-letnia Józefa Łabęda (Chwaliszewo 27-28) i 32-letnia kobieta lekkich obyczajów, Wiktorja Chojnacka (Stary Rynek 42). Wszyscy karani już byli za różne przestępstwa.

Okazało się, że skradzioną biżuterję, a mianowicie, wisiorek, 5 par kolczyków damskich i dziecięcych, srebrnych, 3 broszki złote, dwie szpilki złote do krawatu, zapalniczkę, diament, 6 zegarków męskich, 4 złote pierścionki damskie, sznur koralu, kolję i inne jeszcze Narożny zakopał w domu przy ul. Bóznicznej 11. Biżuterję wykopali robotnicy, zatrudnieni w tym domu przy pracach kanalizacyjnych. Odzyskaną biżuterję zwrócono p. Okopińskiemu. (kl.)

OKRUCHY I KRUSZYNY

Ladny „Dziedzic”

Jeden z kupców poznańskich wy-
 czytał w „Łączniku Poczтовым”, że
 „Dwór Gr...” dostarcza w paczkach
 żywnościowych — po cenach najniż-
 szych — jaja, masło i drób.

Na zapytanie, skierowane pod poda-
 nym adresem, otrzymał odpowiedź,
 którą podajemy bez zmian:

„Odpowiadam na Pocztkówkę ze „Dwór”
 co dziennie Ładuje jaja świeże w skrzy-
 niach 12 kóp i 24 kóp do rozmaitych mi-
 ejsowości oraz masło drób żywy, przeko-
 nać mój towar próbne nadesłać zaliczki
 zlecenia zostanie natychmiast wykonane.
 Oferuję 1.kopę jaj świeże — 3 złote, 1 kg.
 masło z własnych krów — 2 złote, 1 kg
 masło deserowe w blokach 5 kg — 2,40
 gr, 1 Para gróbe kurcząt żywe — 1,60 gr
 i szuka kury 2 zł. to Pan ma do czynie-
 nia z Dziedzicem bez żadnej ryzyko o ile
 Pan nadeszle zaliczki wedle oferowane to-
 wary podane otrzyma zaliczki zostanie
 wysłane podać? my Pociągami pospie-
 sznym zadowolenie.

B. Weiss „Dwór” właśc. Berek Weiss
 Gr...”

Z WIELKOPOLSKI

→ **Barcin.** Zebranie K. S. M. Z. odbyło się w tych dniach w salce parafialnej pod przewodnictwem druchny W. Wilińskiej. W najbliższych dniach rozpocznie się kurs zapraw owoców i konfitur, oraz kurs prasowania sztywnej białizny. Zalecałoby się, ażeby wszystkie druchny wzięły udział w kursie.

→ **Buk.** Na szosie Buk — Poznań, koło miejscowości Tomicki wydarzyła się katastrofa samochodowa. która na szczęście obyla się bez ofiar w ludziach. Samochód ciężarowy, własność niej. Matuszaka z Pniew, kierowany przez właściciela, wpadł z całą siłą na wyjeżdżający z bocznej drogi na szosę wóz z mąką należący do właściciela Jeziorek p. dr. Dąbrowskiego. Skutek zderzenia był fatalny. Samochód uderzył całą siłą w zaprzęg, pogruchotał wóz i połamał koniowi nogi, tak, że musiano go dobić. Samochód wpadł na drzewo uległ całkowitemu rozbięciu. Wóznicą i towarzyszącą mu chłopiec zdołali w czas, że wóz wyskoczył, szofer zaś odniósł jedynie lekkie, zewnętrzne obrażenia. Kto ponosi winę katastrofy nie zdołano stwierdzić. Policja czyni w tej sprawie dochodzenia.

→ **Kupcowi zbożowemu p. F. Z.** z Nowego Tomysła skradziono z podwórza pewnej restauracji w Buku rower meski. Na skutek pościgu urządzonego przez posterunkowego P. P. p. Białka i p. Józefa Jakubowskiego sprawców kradzieży ujęto pod Dobieżynem, gdzie zdołali oni się już ulotnić. Rower znaleziono ukryty w zycie i zwrócono poszkodowanemu.

→ **Na wieczny spoczynek** odprowadzono zwłoki s. p. Andrzeja Bogacza, b. soltysa wsi Pawłówka. Orszakowi pogrzebowemu towarzyszyły liczne rzesze przyjaciół i znajomych. R. i p.

→ **Bydgoszcz.** Pociąg kolejki powiatowej przejechał na przedmieściu Bydgoszczy emerytowanego kolejarza Franciszka Merchelta. Merchelt ciągnął z lasu wózek z drzewem i usłyszawszy sygnał kolejki chciał się usunąć, potknął się jednak i upadł. Motocyklista nie zdołał już zatrzymać pociągu, którego koła odcięły starszemu rękę i nogę i zgmiotły klatkę piersiową. Mimo natychmiastowej pomocy i przewiezienia go do szpitala miejskiego zmarł wkrótce, osierocając żonę i czworo dzieci.

→ **Harcerze bydgoscy,** którzy brali udział w zlocie w Spale, wrócili w czwartek do Bydgoszczy. Z drużyn bydgoskich brało udział w zlocie 7 drużyn i drużyna żeglarska, które po powrocie przedefilowały przez miasto na Rynek, gdzie wydano im ostatni rozkaz złotowy i rozdano dyplomy, przyznane w Spale. Hufiec bydgoski postawą swoją wyróżnił się wśród innych drużyn i stał się wyznaczony do reprezentacji podobozu VIII. Zdobył też podziękowanie Prezydenta R. P. i komendanta złota za dobre wyniki. Dyplomy za udział w zlocie otrzymały wszystkie drużyny, a drużyna IV, otrzymała ponadto dyplom za obozowisko. W skład drużyny biorących udział w zlocie wchodziło 85 dziewczynki i 250 chłopców.

→ **W ciągu najbliższych paru miesięcy** ma się dokonać fuzja Banku Ludowego w Bydgoszczy z Bydgoskim Bankiem Spółdzielczym. Banki te pracują na zasadach spółdzielczych i wobec zgiełku koniunktury znalazły się w trudnych warunkach, wobec zobowiązań w stosunku do skarbu państwa. O ile nastąpi fuzja skarbu państwa gotów jest przyjąć z dalszą pomocą w formie pożyczki. Względy oszczędnościowe na kosztach handlowych mówią przekonywująco o słuszności projektu. Jednym z przedwstępnych kroków jest ustąpienie dyr. Brustmanna z Banku Ludowego, na którego miejsce wszedł p. Brzeziński, kier. biura kolejowego przy ekspozyturze Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy.

→ **Czarnków.** Tutejszy Urząd Skarbowy przeniósł swoje biura z Ryńku do gmachu gimnazjalnego przy ul. Wieleńskiej nr. 88. Z tego powodu biura Urzędu będą nieczynne w dniach 29. i 30. bm.

→ **Kat. Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej** urządzi w niedzielę, 4 sierpnia, w Strzelnicy zabawę latową połączoną z zawodami.

→ **Gniezno.** Doroczne popisy urzędu w niedzielę, 11 sierpnia „Sokół” w Gnieźnie z udziałem gniazda żeńskiego. Popisy połączone będą z koncertem i różnymi niespodziankami.

→ **Egzamin na mistrzów fryzjerskich** przed mistrzowską komisją egzaminacyjną zdali pp. Marjan Kowalski, Jan Krasiński, Florian Piłarski i Bolesław Wesolek z Gniezna oraz Franciszek Krause z Trzemeszna.

→ **Z składu kolonialnego p. Nowakówny** przy ul. Warszawskiej 28 skradziono 25 zł. gotówki, większą ilość wyrobów tytoniowych, czekolady łącznej wartości 135 zł.

→ **Na zakończenie zniw** odbył się w Lesnie „wik”, którego schwytyto i przyprowadzono przed dom państwa Makowskich.

→ **Młodzi S. N. w Lubowie** postanowili urządzić w niedzielę, 11 sierpnia w sali p. Wanowskiego zabawę dożynkową.

→ **Gostyń.** Ciężko postrzelony na kradzieży leśnej został przez leśnika; majętności Karońno-w, robotnik Ruchala K. z Borku, który został przewiezony do zakładu „OO” Bonifratrów w Marysinie. Jest mała nadzieja utrzymania Ruchali przy życiu.

→ **Śmiały kradzieży na polach Rokosowa** dokonała większa grupa bezrobotnych, która wtargnęła na pole, aby palkami namłócić zboża. Zauważył to polowy Szymczak i wezwał ich do opuszczenia pola. Gdy jednakże to nie odniosło skutku, oddał do złodziejów kilka strażów, raniąc z nich kilka lekko. Na co złodzieje odpowiedzieli, również strzałami, a następnie, ujawszy stróża, zbili go dotkliwie i zbiegli. Sprawców wysledziła policja.

→ **Dyplom lekarza medycyny** uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim w roku ubiegłym p. Ignacy Bak z Sulikowice, pow. Gostyń.

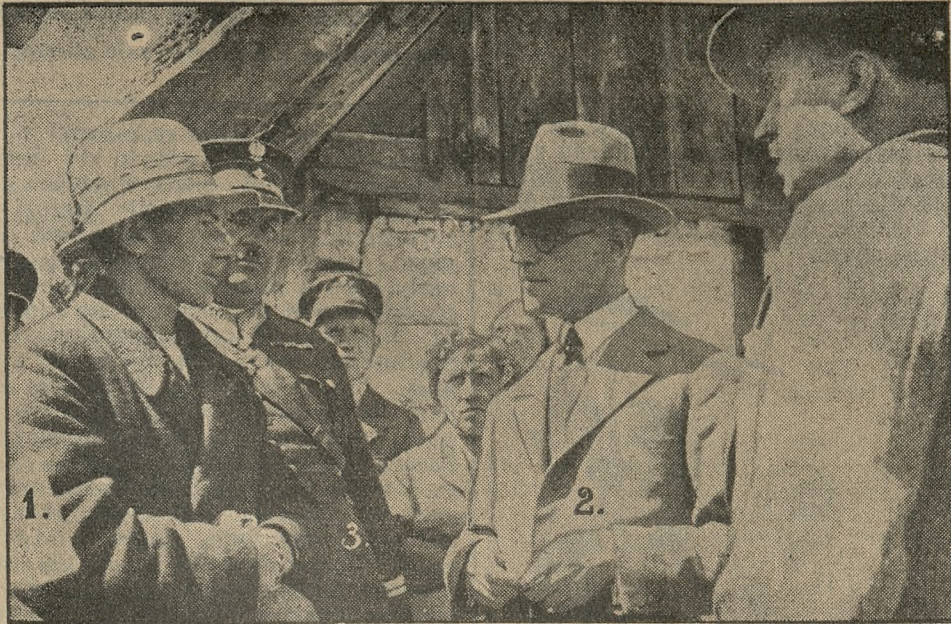
→ **W ubiegłą niedzielę** parafia gostyńska obchodziła uroczystość wreczenia kluczy nowemu proboszczowi ks. Bronisławowi Szczyńskiemu. W uroczystości brały udział liczne rzesze wiernych oraz patronat kościoła z p. szambelanem Potworowskim na czele. Wreczenia kluczy dokonał ks. dziekan Wesolowski. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. proboszcz Ludwiczak z Domachowa.

→ **Nowe wspaniałe targowisko** urządziła (do niedawna miasteczko) Piaski pow. Gostyń. Przy pracach znalazł zatrudnienie liczni bezrobotni i rzemieślnicy. Pożyczkę bezwrotną na powyższy cel otrzymano z funduszu pracy Plac pod targowisko wydzierżawiono od O. O. Filipinów z pobliskiego klasztoru.

→ **Grodzisk „Harmonia”** urządzi 11 sierpnia w ogrodzie strzelniczym koncert letni. Impreza, która zgromadzi ponad 200 śpiewaków, zapowiada się wspaniale.

→ **Wielki kiermasz** urządzi 18 sierpnia na strzelniczy K. S. M. M. i K. S. M. Z. z bardzo urozmaiconym programem.

Wizja lokalna na miejscu zbrodni w Barłożni



Jak już donosiliśmy w ubiegłym czwartek policja ujęła w Śniatuch (pow. Kościan) Mieczysława Przychodnego, który zamordował w Barłożni (pow. Wolsztyn) gospodarza Macieja Horowskiego i poranił jego żonę. Przychodnego odstawiono do więzienia w Wolsztynie.

W dniu wczorajszym przeprowadzono na miejscu zbrodni wizję lokalną.

Na fotografii widzimy mordercę Przychodnego (1), sędziego śledczego Sobza, k i komisarza policji Sautera (3); w głębi chata Horowskich.

Poranioną Horowską umieszczono w szpitalu w Wolsztynie. Dramatycznym był moment, gdy doprowadzono ją wczoraj do okna, by urządziła przechodzący obok szpitala kondukt pogrzebowy ze zwłokami jej męża.

Szybkie ujęcie zbrodniarza, który colopiero opuścił więzienie w Wronkach, jest zasługą policji wolsztyńskiej, działającej wspólnie z policją sąsiednich powiatów. Akcją pościgową za Przychodnym kierował komisarz Sauter.

→ **Pozar** wybuchł w budynku majątku w Ślolinie. Budynek mieszkalny, w którym znajdowała się oberża, spłonął doszczętnie. Meble zdołano uratować.

→ **Przeciwko członkom S. N.** Ludwikowi Kolińskiemu i Feliksowi Flisakowi, oskarżonym z art. 251 toczyła się rozprawa przed t. s. dem grodzkim. Sąd uwolnił obu oskarżonych od winy i kary.

→ **Keppno.** W celu zatrudnienia bezrobotnych przystąpiono miasto do upiększenia rynku. Poszerzono chodniki do szerokości od 8 metrów, wykładając nowopowstałą przestrzeń płytami cementowymi. W przyszłości posadzi się wzdłuż chodników drzewka ozdobne. Jezdnie, na której koncentruje się główny ruch w mieście wybrukowano kostką. W ten sposób rynek nabral wyglądu bardzo estetycznego i reprezentacyjnego.

→ **Za zniwagę wojska polskiego** stanął przed sądem karnym 40-letni rolnik Adolf Elias ze Strzyżewa. Sąd skazał Eliasa na jeden rok aresztu bez zawieszenia.

→ **Na trzy miesiące aresztu** za kradzież sześciu drzewek owocowych, które przywłaszczył sobie z alei na szkółkę p. Kleinerta z Tokarzewa, skazano 29-letniego rolnika Jana H. z Rudniczka.

→ **Za kradzież węgla** z pociągu towarowego pomiędzy stacjami Domanin — Ostrzeszów, stanął przed sądem 21-letni Stefan K., zamieszkały w Ostrzeszowie. Sąd skazał K. na 6 miesięcy więzienia.

→ **Zamknięto most** na drodze Mirków — Wieruszów dla ruchu kołowego i pieszego. Nowy most przez Prosnę zostanie pobudowany w najbliższym czasie.

→ **W skład zarządu spółki regulacji** strumyka Niesobu w Kepnie weszli pp.: Wiadysław Krzywoszyński, ziemianin z Domanin jako przewodniczący, Jan Pierek, sekretarz notarialny z Baranowa ławnik i zastępca przewodniczącego, oraz trzech dalszych ławników wraz z zastępcami.

→ **Posterunkowego P. P. Ludwika Jaskólskiego** ze Ślupki pod Bralinem przydzielono do posterunku P. P. w Ostrzeszowie.

→ **Kradzieży pieniędzy** w kwocie 10 000 zł. i 225 dolarów dokonano w mieszkaniu red. „Kempener Wochenblatt” p. Kietzmana. Pieniądze były przechowane w teczce na piecu.

→ **Kobylin.** 15-lecie swego istnienia obchodzi Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Uroczystości jubileuszową rozpoczęto mszą św. w kościele farnym. Po mszy św. udano się w pochodzie do „Strzelnicy”, gdzie odbyła się akademicka, która zakończono wspólnym obiadem. Po południu odbył się koncert z popisami. Uroczystość zakończono zabawą tańczącą.

→ **Zawody piłki nożnej** o puchar ufundowany przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” odbyły się w ub. niedzielę. W zawodach brały udział drużyny: „Astra” — Krotoszyn, K. S. M. M. — Krotoszyn, dwie drużyny „Sokół” — Miejska Górka i „Sokół” — Zduny i „Sokół” — Kobylin. Puchar zdobył K. S. M. M. — Krotoszyn.

→ **Koźmin.** Wyścig kolarski na trasie Koźmin — Jarocin — Koźmin i zabawę latową urządził w niedzielę Tow. Cyklistów i Motocyklistów.

→ **Pod zarzutem** usiłowanego otrucia meza i czworog dzieci aresztowano Antoninę Koralewiczową i odstawiono ją do więzienia sądowego w Krotoszynie. Poprzednio aresztowano już, jak donosiliśmy, truciela Żyda Feblowicza.

→ **Dyplom lekarza na wydziale medycznym** U. P. uzyskał p. Hieronim Bączkowski.

→ **Sąd Grodzki** skazał za kradzież Walentego Tomczaka na tydzień więzienia Ignacego Gryszkę na miesiąc więzienia. Agnieszke Waleś z Nowejwsi na tydzień więzienia. Za sprzedanie fałszowanego masła skazano Marjanę Mocyłardównę z Trzemeszna na 5 zł grzywny.

→ **Lopienno.** Zmarł w Lopiennie znany obywatel Teofil Szejkowski. Kondukt żałobny prowadził ks. Winczewski.

→ **Na udar serca** zmarł nagle s. p. Wojciech Brenk z Dobiejewa, pow. Gniezno, liczący 75 lat.

→ **Królem kurkowym** w Janowcu, pow. Żnin, został p. St. Tabatowski, I. rycerzem p. St. Gramza, II. p. J. Daniel.

→ **Margonin.** Dzień chorych odbył się staraniem Tow. Pań Miłosierdzia. Chorych zawieziono do kościoła samochodem, a po nabożeństwie podejmowano ich wspólnym śniadaniem.

ULGOWE PASZPORTY

do AUSTRII, BELGII, BULGARII, CZECHOSŁOWACJI, FINLANDJI, JUGOSŁAWII.

Informacje: WAGONS LITS COOK

Poznań, Pierackiego 12 Tel. 58-86
ng 12 984

→ **Na szosie Łabiszyn wies** — Smogorzewo spłoszyły się konie, które powoził kierownik gospodarzy Jan Radomski. Na powózce znajdował się jeszcze właściciel młyna Maksymilian Reysowski z Łabiszyna. Gdy wstrzymanie koni wobec potknięcia leje okazało się niemożliwe, wyskoczyli obaj z powózki, chcąc się uratować od niechybnego rozbicia się. Reysowski wyskakując upadł i uderzył głową o bruk, doznając pęknięcia podstawy czaszki oraz wstrząsu mózgu. Reysowskiego w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Florjana w Bydgoszczy.

→ **Groźny pożar** wybuchł w stodole w zagrodzie Adolfa Henninga w JabłóWKU z niestwierdzonych dotychczas przyczyn. Zwieczono co dopiero do stodoly siano sprzyjało błyskawicznemu rozszerzeniu się płomieni, które momentalnie objęły przyległy, pod wspólnym dachem, chlew. Spaliła się nie tylko stodoła i chlew ale również 9 krów, żrebak, świnia, 3 kozy i 416 sztuk drobiu oraz narzędzia rolnicze własności 2 gospodarzy i to Adolfa Henninga i Wojciecha Drzewuskiego. Ogólna szkoda wynosi 20 000 zł. Spalone budynki etc. były ubezpieczone na 20 tys. zł. w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

→ **Jarmark** na konie i bydło odbędzie się w Szubinie 31. bm.

→ **Witkowo.** Na sali sądowej aresztowano za krzywoprzysięstwo i odstawiono do więzienia w Gnieźnie Mariana Szczepańskiego, który zeznając w procesie Stanisława Nowaka, oskarżonego o usunięcie zajętych przedmiotów i skazanego na 14 dni aresztu, dopuścił się krzywoprzysięstwa. Zonę Nowaka skazano na 3 dni aresztu za nietaktowne zachowanie się w sądzie.

→ **Stowarzyszenie Myśliwych** założono w Witkowie. Zapisało się 62 członków, a prezesem wybrano kupca p. Strana.

→ **Pielgrzymka** do Czeszochy wyruszy z Witkowa pociągiem popularnym 5 sierpnia. Zależnie od ilości uczestników, przejazd z Gniezna i spowrotem kosztować będzie mniej więcej 12 zł. Zgłoszenia przyjmuje probostwo w Witkowie.

→ **Sąd okręgowy** z Gniezna na sesji wyjazdowej w Witkowie skazał Marjanę Rochowiak z Witkowa za opór policji na 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem. Podsołtys Antezak został przez sąd uwolniony, Michał Szkuclarek z Witkowa skazany został za opór władzy i podrapanie posterunkowego na 4 tygodnie aresztu, a Feliks Galezewski z Orchowa za sfalszowanie karty rowerowej na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem. Marjan Szymański z Gaju skazany został na 4 tygodnie aresztu za usiłowany gwałt wobec przewodnika leśnego Piotra Szoszyńskiego z nadleśnictwa Skorzęcin. Szymański chwycił leśnego pod gardło i usiłował go udusić.

→ **Groźny pożar** wybuchł w zagrodzie rolnika Edmunda Kondysa w Ruchocinku i strawił całe gospodarstwo. Straty wynoszą blisko 5 tys. złotych.

Z POMORZA

→ **Chelmo.** Burmistrzem Chelma wybrany został na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej p. Leon Klein, dotychczasowy rachmistrz miejskiego wydziału powiatowego.

→ **Na mieliznie osiadły** wskutek niskiego stanu wody na Wisła dwa statki, które po kilku godzinach ściągnięto przy pomocy holowników. Obecnie w okresie letnim przy niskim stanie rzeki tego rodzaju wypadki zdarzają się często.

→ **Starogard.** Bezrobotny Władysław Rogaliński ze Starogardu stanął przed sądem okręgowym, oskarżony o to, że zgłosił w magistracie fikcyjne urodzenie córki, za co otrzymał 3 złote wsparcia. Po kilku dniach Rogaliński, chcąc wybrnąć z tej sprawy zgłosił zgon rzekomo urodzonego dziecka, posługując się fałszywanym świadectwem lekarskim. Sprawę jednak wykryto i sąd, biorąc pod uwagę, że oskarżony działał w skrajnej nędzy, skazał go na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

→ **Przy drzwiach zamkniętych** odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Modrzejewskiemu, oskarżonemu o dokonanie napadu rabunkowego i gwałtu w Koralewie. Napadnięta rozpoznała napastnika na targu, a sąd skazał go na 2 lata więzienia.

→ **Toruń.** Ostatnio wyłowiono z Wisły zwłoki nieznanej kobiety. Po dłuższych dochodzeniach policyjnych zdołano ustalić, że są to zwłoki 19-letniej Janiny Łachocińskiej z Zychlina (pow. Kutno), która tymczasowo przebywała w Toruniu.

→ **W ub. środę** proboszcz kościoła marjackiego ks. dr. Jank dokonał poświęcenia nowego gmachu Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego i Drog Wodnych. Gmach znajduje się przy ul. Krasińskiego 4.

→ **Wielki szachowy mecz** treningowy przedolimpijski pomiędzy mistrzem Polski dr. Tartakowem a wicemistrzem Najdorfem został ostatnio rozegrany w Toruniu. Ogólny wynik meczów wyniósł 3:2 na korzyść Najdorfa.

→ **Tradycyjne strzelanie** okręgu pomorskiego Kurkowych Bractw Strzeleckich odbędzie się w roku bieżącym w dniach 15 i 18 sierpnia w Grucznie w powiecie świeckim i będzie połączone z uroczystościami 40-lecia bractwa w Grucznie. Poraz pierwszy w dziejach okręgu bracia kurkowi staną do zawodów o „Oznakę Strzelecką”.

→ **Jak już donosiliśmy** plac Bankowy był w ub. niedzielę widownią tragicznego wypadku. Motocykl kierowany przez p. Szwedowskiego, wpadł na stojące na jezdni konduktora tramwajowego Franciszka Lewandowskiego, który zmarł w ub. środę wskutek odniesionych ran. Stan niefortunnego kierowcy motocyklu jest bardzo poważny mimo to istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

→ **Bezrobotny** Wacław Pietrasinski został skazany wyrokiem Sądu Grodzkiego na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat za kradzież roweru. Za kradzież w firmie maszyn Born i Schütze narzędzi wartości kilkadziesiąt złotych został skazany wyrokiem Sądu Grodzkiego włamywacz Bolesław Karaczewski na 8 miesięcy, a Paweł Kufel na 7 miesięcy więzienia.

→ **Ostatnio zmarł** w Toruniu jeden z najstarszych pracowników graficznych, zecer s. p. Maksymilian Szwankowski w 72 roku życia. S. p. Zmarły był długoletnim pracownikiem wydawnictwa narodowego „Słowa Pomorskiego”.

Powód radości pani Ady

Różne są powody radości. Jeden cieszy się z wygranej na loterii, drugi z pozbycia się teściowej, inny znów z wyjazdu zagranicę. A ja? — Ja podzielam radość pani Ady. Od kilku już dni pani Ada jest w nadzwyczajnym humorze. Gdy przybyłem z odwiedzinami, nie mogłem jej poznać.

— Co się stało, że pani dzisiaj w tak bajecznym nastroju? — spytałem.

— Proszę, niech pan czyta, dowie się pan sam.

— Gdzież to?

— Tutaj — odrzekła, wskazując na gazetę.

Nowina była niebyłecka, obwieszczała bowiem o znacznej niżce na przewóz psów.

— Więc to pania w taki nastrój wprowadziło?

— A tak. Niech pan sobie wyobrazi, że niżka wynosi od 60—70 proc. dotychczasowych opłat. Przedtem płaciłam za przewóz psa połowę normalnego biletu 3-cia klasa, dziś opłacać będę tak, jak za 20 kg. bagażu. Będę więc mogła częściej wybierać się w podróz z moim neufundlenderem Dżonem. Tu powstała z otomany i przedstawiła mi Dżona.

— No, niech pan powie, czy nie pięknie mi z nim?

— Ależ oczywiście — przytaknałem.

Radość pani Ady jest całkiem uzasadniona. Niżka na przewóz psów jest nadzwyczajna. Dawniej przewóz psa z Poznania do Gdyni kosztował 8 zł, obecnie 3 zł, do Zakopanego 12 zł 10 gr., dziś 4 zł 40 gr. Do Bydgoszczy zapłacimy 1 zł 50 gr. (daw. 4 zł 40 gr.), do Warszawy 2,80 zł (przedtem 7,40 zł).

Nietylko jednak piękne panie cieszą się tą wiadomością. Stokroć chyba więcej myśliwych. Tańsza teraz będzie sztuka ubitej zwierzyny lub ptactwa, taniej też wypadnie... pudłowanie. Jednak myśliwi winni wiedzieć o tem, że w związku z obniżką „psiej taryfy” upadła niżka za przewóz psów myśliw-

skich, stosowana w okresie łowieckim. Psy będzie się odtąd przewozić za bilet blankietowym typu ogólnego z napisem „pies” w specjalnych przedziałach dla pasażerów z psami, względnie w osobnym pomieszczeniu w wagonie bagażowym.



Dżon nie domyślił się jeszcze, dlaczego jego pani jest tak zadowolona.

O ile ktoś wysłał psa w klatce jako bagaż, płaci według ogólnych zasad, przyjętych dla przewozu bagażu.

Powiedzcie sami, czy właściciele psów nie mają powodu do radości? (sk)

Co widziałem w Szamotułach

Mało kto wie, że na obszarze naszego województwa w historycznym mieście Szamotułach odbywało się przez szereg tygodni w Obozie OPLG., zorganizowanym przez Poznański Okręg Wojewódzki LOPP., szkolenie osób na wypadek wojny do jednej z najbardziej potrzebnych, ale też i wymagających wielkiej ofiarności i poświęcenia osobistego



Wymarsz drużyny na ćwiczenia przeciwgazowe.

W obozie panował rygor wojskowy, oparty jedynie i wyłącznie na dobrej woli i uświadomieniu społecznym słuchaczy. Obok inteligenta — robotnik, obok studenta — rzemieślnik, a jednak wszystkich łączy jakaś niewidzialna a przecież wyczuć się dająca silna więź wspólnej idei. Kto pozna bliżej prace i zadania LOPP., ten dopiero widzi jak wiele atrakcyjności jest w służbie OPLG. dla obywatela. W obozie pobudka o g. 6-ej, o godz. 6,45 już wszyscy umyjni, ubrani i po gimnastyce, maszerują w szyku zwartym z żołnierską pieśnią na ustach — na śniadanie. O godz. 7,30 początek zajęć — wykłady albo ćwiczenia do godz. 12,30, po raporcie o 13 o-biad i przerwa do 15 wycieczka, potem znowu zajęcia do godz. 18, kolacja i wolne do 21. — O 21 capstrzyk, wszyscy w szeregu i płynnie w niebiosa pieśń: „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.



Drużyna odkażająca ze sprzętem, gotowa do akcji.

bojowych, aby w ten sposób umożliwić normalne życie w danym osiedlu.

Praca tych drużyn wymaga od osób do nich należących nietylko umiejętności, siły fizycznej i technicznego wykształcenia, ale ponadto stawia ona wymagania natury moralnej. Żąda wytrwałości, dyscypliny i świadomego poświęcenia się. Ludzie, ubrani w specjalnie impregnowaną odzież, nieprzepuszczającą powietrza, pracujący dla dobra bliźniego w temperaturze powyżej 30 st. C., a przytem pracujący z jakąś radosną wiarą w swe posłannictwo i godna naśladownictwa wytrwałością, to jednak w dzisiejszej dobie zmaterializowania jest objawem nie tak powszechnym.

W obozie panował rygor wojskowy, oparty jedynie i wyłącznie na dobrej woli i uświadomieniu społecznym słuchaczy. Obok inteligenta — robotnik, obok studenta — rzemieślnik, a jednak wszystkich łączy jakaś niewidzialna a przecież wyczuć się dająca silna więź wspólnej idei. Kto pozna bliżej prace i zadania LOPP., ten dopiero widzi jak wiele atrakcyjności jest w służbie OPLG. dla obywatela. W obozie pobudka o g. 6-ej, o godz. 6,45 już wszyscy umyjni, ubrani i po gimnastyce, maszerują w szyku zwartym z żołnierską pieśnią na ustach — na śniadanie. O godz. 7,30 początek zajęć — wykłady albo ćwiczenia do godz. 12,30, po raporcie o 13 o-biad i przerwa do 15 wycieczka, potem znowu zajęcia do godz. 18, kolacja i wolne do 21. — O 21 capstrzyk, wszyscy w szeregu i płynnie w niebiosa pieśń: „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

Kamienie żółciowe tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby.

Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując zioła **Cholekinaza H. Niemojewskiego.**

ng 12 964

Wypoczynek, jakże zasłużony.

Następnego dnia odbyło się nocne ćwiczenie. Niesamowite wrażenie, gdy w pewnej chwili zaryczały syreny, by śpiącemu miastu obwieścić alarm obr. plotn., światła tu i owdzie płonące, pogasły, ruch w mieście zamark, za chwilę słychać łoskot zbliżającego się samolotu. Już jest nad wygaszonym miastem. Słychać odgłosy pękających bomb, to — atak. Za chwilę cisza. W tem na jednym z domów błysnął płomień, to znak, że tam upadła bomba zapalająca. Zaalarmowana straż przybyła do pożaru i, wyposażona w odpowiedni sprzęt, gasi go. Patrole sanitarne zbierają rannych i zatrutych. Samolot odleciał — przystępują do pracy pogotowia techniczne i drużyny odkażające. Podeszwy ciężkich drewnianych sabotów miarowo uderzają w bruk, tu i owdzie błysnie latarka w rękę komendanta drużyny, praca rozpoczyna się na dobre, powietrze przesycone zapachem wapna chlorowanego... Wreszcie po przeszło godzinie plamy odkażone, strzegą ich jeno groźne, makabryczne tablice z trupią głową, głoszące napisem swym: — „Gaz — nie wchodzić”.

Już świtać zaczyna. Ptaki się budzą. O bruk uderza miarowy krok kompanji odkażającej, wracającej z ćwiczeń w radosnym nastroju z spełnionego obowiązku. Na szosie do koszar rozbrzmiewa pieśń: „Wojenka, wojenka, co żeś ty za pani...” — To wracają cywilni żołnierze OPL., pracujący w myśl pięknego przykazania bożego: „miłuj bliźniego swego, jak siebie samego”.

HALINA Z.

Wykończenie budowli, rozpoczętej przed 549 laty

Arcybiskup Medjolanu kardynał Schuster postanowił wykończyć ostatecznie budowę katedry medjolańskiej. Monumentalna ta świątynia, mogąca pomieścić 40 tysięcy ludzi, zbudowana z marmuru i zawierająca przeszło 2 tysiące posągów marmurowych, nie została dotychczas całkowicie wykończona. Budowę rozpoczęto w 1386 roku. W dwieście lat potem św. Karol Boromeusz dokonał uroczystego poświęcenia kościoła. W r. 1616 rozpoczęto budowę fasady, ale nie dokończono jej i dopiero po dwustu latach za Napoleona I w r. 1805 podjęto pracę na nowo. Odtąd corocznie przeprowadzano jakieś roboty w katedrze, ale piątrzące się stale trudności różnego rodzaju uniemożliwiały definitywne wykończenie dzieła. Kardynał Schuster postanowił obecnie doprowadzić do końca w ciągu trzech lat wszelkie prace związane z planem upiększenia świątyni. Mussolini odniósł się z wielkim zainteresowaniem do tego projektu i obiecał okazać swą najdalej posuniętą pomoc materialną. Jak wielkiego nakładu pieniędzy i pracy wymaga realizacja tego planu świadczy fakt, że dotychczas wyłącznie przy robotach konserwatorskich zajętych było 50 robotników dziennie i że rocznie wydawano na ten cel około pół miliona lir.

Wielki mur chiński

Przysłowiowy „Mur Chiński” przestał być... chińskim murem. Po obydwu jego stronach usadowili się żołnierze japońscy.

Mur Chiński początkami swemi sięga III w. przed Chr., kiedy to książęta - wasale feudalnego wówczas jeszcze państwa chińskiego dynastji Czou wzniesli w kilku miejscach mury w celu obrony przed napadem koczowniczych plemion północnych. Mur Chiński w tej mniej więcej postaci, w jakiej go dzisiaj jeszcze oglądamy, łączy się z imieniem słynnego cesarza dyn. Tshin (221 — 206 przed Chr.) Szi Huangą. Za Szi Huangiego sięgał mur chiński od Taoho nad Lanczou na wschodzie aż do dzisiejszej prowincji Czili i już wtedy, zapewniając krajowi bezpieczeństwo od północy, pozwolił państwu rozwijać się swobodnie ku południowi. Za dyn. Han (206 przed Chr. — 220 po Chr.) mur został przedłużony w kierunku zachodnim, stawszy się przez to bazą rozszerzenia się potęgi chińskiej wgląd Azji Centralnej.

W okresach słabości państwa Chińskiego mur uległ zniszczeniu, w okresach silniejszych odnawiany, znów pełnił swe obronne zadania. Za dyn. Juan (1280 — 1367) Mur Chiński poszedł jakby w zapomnienie. Juanowie bowiem — to dynastja mongolska i Chiny tworzyły wówczas część wielkiego światowego imperjum mongolskiego, które nie miało interesu w utrzymaniu obronnej granicy przeciwko Mongolji. Odwrotnie, za władców następnej dynastji Ming (1368 — 1644), oswobo-

dzicieli Chin od jarzma mongolskiego, mur nietylko znów uległ odbudowaniu, ale o-trzymał ponadto na wschodzie dodatkową część obronną, którą jeszcze dzisiaj podzi-wiamy. Mandżurowie dynastji Tshing (1647 — 1912), którzy podobnie jak Mongo-łowie, pochodzili z drugiej strony Wiel-kiego Muru i rozszerzyli granice państwa na całą Azję Centralną, pozwolili muiowi zniszczyć.

Dzisiejszy Mur Chiński rozpoczyna się jako potężna ściana z cegieł nad morzem Żółtym pod Szanhaikuanem. Z Szanhaikuanu śmiałym skokiem wznosi się mur na góry i obejmuje wewnątrz płaskim łukiem północ wielkiej równiny chińskiej oraz północną część górzystej prowincji Szansi, osiągając Żółtą Rzekę trochę na północ od 40° szer. Na północ od Pekinu mur jest podwójny; północny jego łuk idzie ku Kalganowi, otaczając go z półno-cy, południowy okrąża przejsie Pataling. Obydwa jego łuki łączą się znów nieda-leko Żółtej Rzeki, okrążywszy kotlinę Ta-tung w północnym Szansi.

Dosiągnąwszy na zachodzie biegu pły-nącej w tej miejscu z północy na połud-nie Żółtej Rzeki, tworzy mur na zachód od niej granicę, oddzielającą stepowy kraj Mongołów, Ordos, od rolniczego okręgu prowincji Szansi. W dalszym ciągu mur znów dochodzi do Żółtej Rzeki, dzieli się tu na kilka ramion, z których najdłuższe idzie na zachód, oddzielając pas oaz od ste-pów, a potem pustyni Gobi. M. D.



Ostatni krzyk mody w najmodniejszym o-becnie wapielisku amerykańskim, w Long Island: Kotjum kąpielowy na modłę ho-landerską.

Podziękowanie

Donoszę Wam uprzejmie, Panowie i Panie Zem wszystkie swoje losy sprzedał niespodzianie.

Wzamian zaś obiecuję, w szczerzej swej podzięce, Złożyć główne wygrane tylko w Wasze ręce.

Własnym jadę pociągiem, celem ich dostawy.

Słychać lokomotywy turkot... Kto cie-kawy.

Ten w oknie mego składu zaraz się przekona

O pośpiesznej chyżości z jaką biegnie ona.

Choć motor elektryczny pędzi ją szalenie, Uniemożliwia magnes jej wykołowanie. Wnet ujrzycie barknoty własnymi oczyma. Swej bowiem obietnicy Centowski dotrzy-ma.

zg 292

Stefan Centowski.



Wpływ naszych siostrzyc dotarł już i do Eskimosów, jak to widzimy na powyższym zdjęciu. Oto nadobna Eskimoska pragnie się również upiększyć: przeglądając się w zwierciadelku puderniczki, pudruje sobie zawzięcie nos.

Potwierdzenie.

Ona: — Ależ ty robisz wszystko na odwrót.

On: — Masz rację, droga, najpierw się z tobą ożeniłem a potem cię poznałem. (Punch)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Polska gospodarcza na tle położenia światowego

Już sympatyczny Warszawianin, kolportujący „ploteczki stołeczne” na łamach „Kurjera”, zarejestrował z zadowoleniem ukazanie się nowego „Małego Rocznika Statystycznego” na r. 1935, wydanego w nakładzie 30 000 egzemplarzy przez Główny Urząd Statystyczny i sprzedawanego w księgarniach po rekordowo niskiej cenie 1,— złote. Z kolei przypada nam obowiązek przystąpienia do zreferowania ważniejszych danych, zawartych w „Roczniku”. W każdym kraju ukazanie się nowego rocznika statystycznego jest ewenementem wydawniczym. Jakkolwiek ekonomiści z całą sumiennością śledzą w ciągu roku pracę „Głównego Urzędu Statystycznego”, to jednak „Rocznik” jest zawsze mile widziany i stanowi pracę, na którą się oczekuje, z niecierpliwością, szczególnie gdy — jak w roku bieżącym nakład spóźni się i, zamiast w maju, ukaże się w lipcu. Tegoroczny, szósty z rzędu w swej kolejności wydawniczej „Mały Rocznik Statystyczny” ma treść pomnożoną o 46 stron i zawiera nowe rubryki i wykresy. Jest opracowany umiejętnie i przejrzysto. Przy zachowanej ekonomii miejsca, zawiera bogatą i wszechstronną treść, dobraną z wielkim mozolem włożonej pracy.

Zaczyna się „Rocznik” zestawieniem „wskaźników życia gospodarczego Polski, Anglii, Francji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych w latach 1924—1934”. Już pierwsze to zestawienie budzi najżywsze zainteresowanie, gdyż umożliwia porównanie przebiegu koniunktury w Polsce na tle sytuacji gospodarczej wymienionych czołowych państw. Porównanie wypada... smętnie, jak sami się przekonacie (wszystkie cyfry wskaźnikowe opierają się na roku 1928 = 100):

A więc w r. 1934 produkcja przemysłowa w Polsce wykazywała największy spadek, wynosząc 63, podczas gdy w Anglii 105, Francji 78, Niemczech 86, Stanach Zjedn. 71.

Nie więc dziwnego, że również i pod względem zatrudnienia w średnim i wielkim przemyśle bijemy rekord spadku; tutaj wskaźnik Polski wynosi 68, a w Anglii 101, w Niemczech 87, w Stanach Zjedn. 80.

Stawki płac robotniczych w przemyśle tylko w Stanach Zjednoczonych spadły silniej niż w Polsce, mianowicie na 73 (Polska 80), podczas gdy w Niemczech wynosiły 83, w Anglii zaś 95. Na szczęście dla naszego świata pracy, koszty utrzymania spadły w Polsce gwałtowniej niż w innych krajach, wskaźnik Polski bowiem wynosi

67, Stanów Zjednoczonych 79, innych zaś państw więcej jeszcze.

Rekordowo udało się Polsce skrepić przywóz na 24, podczas gdy Niemcom tylko na 32, Stanom Zjednoczonym na 40, Francji na 43, zaś Anglii na 63. Natomiast, jeśli chodzi o wywóz, Polska zdołała się obronić przed zbyt gwałtownym spadkiem, jej indeks eksportu wynosi bowiem 39, podczas gdy Niemiec 34, Francji zaś 35.

Ceny hurtowe w Polsce spadły na 56, Tymczasem w Anglii na 74, Francji na 58, Niemczech 70, a w Stanach Zjednoczonych na 78.

KRONIKA GOSPODARCZA

Handel światowy w roku 1933

Wydział gospodarczy Ligi Narodów ogłosił świeżo broszurę p. t. „Review of world trade 1934”. Zawiera ona wyczerpujący materiał statystyczny o rozwoju handlu światowego.

Według tego materiału wartość handlu światowego (import i eksport) w dolarach amerykańskiego dawnego paritetu złota od 1933 do 1934 r. spadła z 24,2 miljarda do 23,4 miljarda, czyli o 3,5%. We funtach sterlingach natomiast wartość ta wzrosła z 7,3 do 7,8 miljarda. Pod względem ilości zaś handel światowy przekroczył stan z 1933 r. o jakie 3%.

Ożywienie handlu światowego było bardzo nierównowierne. Wzrost handlu surowcowego, który w 1933 r. oszacowano na 8%, w 1934 r. zupełnie ustał. Handel zagraniczny wzrósł zatem w ub. r. pod względem ilości głównie w dziedzinie fabrykatów gotowych.

Również wynoszący przeszło połowę handlu światowego handel europejski był w porównaniu z innymi kontynentami niepomysłny. W okresie 1932—1934 r. import europejski pod względem ilości spadł o 2,6%, gdy na innych kontynentach wzrósł ogółem o 14%. Jednocześnie zaś eksport europejski wzrósł o 2,4%, zaś eksport innych kontynentów o 7%. Wzrost zatem objętości handlu światowego w głównej mierze przypisać należy ruchowi handlowemu kontynentów pozajuropejskich.

Udział St. Zjednoczonych i W. Brytanii w eksporcie światowym w 1934 r. wzrósł. Eksport amerykańskich fabrykatów gotowych pod względem ilości wzrósł o 30%, natomiast import Stanów Zjednoczonych po raz pierwszy w latach powojennych spadł z powodu zmian w zapotrzebowaniu surowców. W porównaniu zaś ze Stanami Zjednoczonymi import Wielkiej Brytanii wzrósł o przeszło 100% wobec 25% w 1929 r.

PODATKI I OPŁATY

(p) Nieprowadzenie tabeli amortyzacyjnej. Min. skarbu okólnikiem z dnia 18. 5. 1935 L. D. V 15953/1/35 wyjaśniło, że nieprowadzenie tabeli amortyzacyjnej nie może powodować uznania ksiąg za prawidłowe.

(p) Księgi przychodu i rozchodu lekarzy. Min. skarbu okólnikiem z dnia 18. 5. 1935 L. D. 15953/1/35 wyjaśniło, że księgi przychodu i rozchodu lekarzy, nie ujawniające nazwisk pacjentów, nie mogą być traktowane jako prawidłowe. (k)

Z KRAJU

(k) Sytuacja walutowa. Na wczorajszych giełdach walutowych najbardziej charakterystycznym zjawiskiem była dalsza słabość florena holenderskiego. Co dotyczy lira, powrócił on mniej więcej do równowagi na poziomie nie co niższym, niż poziom, notowany w ostatnich dniach przed powzięciem przez rząd włoski decyzji w sprawie pokrycia obieg. Dewizy anglo-saskie nie wykazały większych zmian. W związku ze spodziewaną dymisją gabinetu panika na rynku holenderskim trwa w dalszym ciągu, wyrażając się w masowym wyzbywaniu się florenów i w ucieczce kapitałów i złota. Według pogłosek, w dniu 24 bm. odplynęło z Holandji złota za kolosalną sumę 50 milj. florenów. Floren trzyma się więc w okolicach dolnego punktu złota, a ucieczka od niego powoduje dalszą, względnie mocną tendencję walut anglosaskich i waluty belgijskiej. Natomiast frank szwajcarski i frank francuski — przez „solidarność” — są b. nieznacznie osłabione. Dewiza na Medolan w Warszawie nie była notowana, w Zurychu wzrosła, w Paryżu pozostała bez zmian. Dewiza na Londyn wykazała minimalne tylko odchylenie, natomiast dolar nieco osłabł, pozostając jednak na stosunkowo wysokim poziomie. Dewiza na Berlin w Warszawie i Paryżu słabnie w dalszym ciągu.

(k) Wskaźniki cen hurtowych w czerwcu. Ogólny wskaźnik cen hurtowych w czerwcu rb. wyniósł 52,6, podczas gdy w

Fatalnie, niestety, przedstawiają się cyfry dot. emisji kapitałów i kursów akcji przemysłowych. Okazuje się, że w r. 1934 Polska emitowała za ledwie 7 proc. sumy emisji kapitałów z r. 1928, podczas gdy Niemcy 11, Stany Zjednoczone 17, Francja 39, a Anglja 41 proc. Kursy akcji przemysłowych w Polsce wynoszą 19, we Francji 45, w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych 53, a w Anglii 88. Tutaj pamiętać należy, że dewaluacja w niektórych państwach spowodowała wzrost kursów akcji.

Jak widzimy z powyższego pobieżnego przeglądu, Polska tylko pod niektórymi względami (np. eksportu) plasuje się nie na ostatnim miejscu. W przeważającej ilości rubryk, niestety, położenie nasze w porównaniu z innymi państwami okazuje się jako grubo gorsze.

maju br. wyniósł 52,8, a w czerwcu r. ub. 55,8 (podstawa: rok 1928 = 100). Wskaźniki cen hurtowych w czerwcu br. dla poszczególnych grup specjalnych przedstawiają się następująco (w nawiasach: pierwsza liczbą oznacza wskaźnik z maja br., druga — z czerwca ub. r.): żywność i używki — 48,4 (48,6 — 51,6), nabywane przez spożywców — 55,5 (55,6 — 59,0); artykuły rolne krajowe — 43,0 (43,2 — 46,4), sprzedawane przez rolników 35, (35,8 — 36,2); artykuły przemysłowe — 55,6 (56,8 — 59,8), surowce — 53,9 (54,3 — 57,6), półfabrykaty — 55,0 (55,0 — 57,8), wyroby gotowe — 60,5 (60,7 — 63,7); surowce i półfabrykaty przemysłowe — 54,6 (54,7 — 57,7), uzależnione od zagranicy — 42,5 (42,3 — 42,5), skartelizowane — 83,4 (83,5 — 90,6), pozostałe — 46,5 (46,8 — 48,9); materiały budowlane — 50,9 (51,0 — 51,3); artykuły nabywane przez rolnika — 66,8 (66,9 — 71,4).

(k) Liczba świadectw przemysłowych. Na rok podatkowy 1935, wykupionych w okresie od listopada 1934 r. do czerwca br. włącznie, wyniosła 607.339, z czego m. in. dla przedsiębiorstw handlowych 386.318 i dla przedsiębiorstw przemysłowych 195.932.

(k) „Bata” pertraktuje z masą upadłościową P. P. G.? Przemysł gumowy i mechaniczne fabryki obuwia skózanego zostały zaalarmowane wiadomością, według której urzędowe czynniki nawiązały ponoc rokowania z firmą „Bata”, proponując teże przejęcie firmy P. P. G. Fabryki zwracają uwagę, że firma P. P. G., posiadająca dla przemysłu obuwianego i gumowego kluczowe znaczenie. Z ogólnego punktu widzenia nie jest wcale rzeczą obojętną w czyich rękach znajdzie się tak poważny obiekt i jakim celem polityki gospodarczej zostanie on podporządkowany, a w szczególności też, czy będzie się kontynuowało eksport obuwia gumowego, uprawiany swego czasu przez firmę P. P. G. na szeroka skalę, czy też P. P. G. w nowych rękach będzie narzędziem walki konkurencyjnej na rynku wewnętrznym, która osłabi jeszcze bardziej rodzimy przemysł oparty o krajowe kapitały. Koła przemysłowe uważają, że przedewszystkiem należałoby podjąć próby przejęcia firmy P. P. G. przez kapitały krajowe. (d)

Z ZAGRANICY

(z) Francja ogranicza zatrudnienie obcokrajowców. Minister pracy Francji opublikował szereg dekretów, które mają na celu zmniejszenie liczby pracowników obcych, zatrudnionych na terenie Francji. Dotychczas najwyższa norma zatrudnionych pracowników cudzoziemskich w poszczególnych przedsiębiorstwach francuskich wynosiła 10 proc. W najbliższym czasie ma nastąpić stopniowe zmniejszenie tej liczby w tym celu, aby przygotować powoli miejsce dla bezrobotnych Francuzów.

(z) Przywóz mąki żytniej z Polski do Stanów Zjednoczonych A. P. Prasa amerykańska donosi, że departament finansów uznał na podstawie przeprowadzonych badań, że zarzut dumpingowania eksportu polskiej mąki żytniej jest bezpodstawny — i w związku z tem, począwszy od dnia 2 lipca br., wstrzymał stosowanie ustawodawstwa antydumpingowego w stosunku do przywozu mąki żytniej z Polski.

(z) Bezowocne starania Włoch o pożyczkę w Stanach Zjednoczonych. „Herald Tribune” dowiaduje się z kół finansowych, że w ostatnich czasach przedstawiciele interesów włoskich kilkakrotnie zwracali się do szeregu nowojorskich wielkich instytucji bankowych z zapytaniami o możliwość zaciągnięcia przez poważne przedsiębiorstwa włoskie dalszych kredytów krótkoterminowych. Dotychczas jednak żaden z zapytywanych banków nie wykazał zainteresowania temi propozycjami. Niezależnie od silnego spadku kursów papierów włoskich na giełdach amerykańskich, które ostatnio nastąpiło, rząd włoski nie ma możliwości zaciągnięcia pożyczki obligacyjnej w Stanach Zjednoczonych już choćby z tego tytułu, że — jako podpadający pod postanowienia ustawy Johnsona — wykluczony jest z możliwości korzystania z kredytu w Ameryce.

PŁACHTY ZNIWNE

worki wszelkiego rodzaju, sienniki, plandeki na wozy i stogi, szpagat snopowiązałkowy i tkaniny dostarcza TANIO i solidnie

JUTA" Sp. Akc. Poznań, Fredry 1 — Tel. 22-45 — 29-38
42 3052

Powiat odolanowski

broni się przed powodziąmi

260 ROBOTNIKÓW ZATRUDNIONYCH PRZY REGULACJI BARYCZY — ODWODNIENIE 3 TYS. HA NA NIZINACH ODOLANOWSKICH

Odolanów. (oj) Niepozorna rzeczka Barycza, przepływająca przez niziny naszego powiatu, wyrządzała co roku w okresie roztopów olbrzymie szkody. Z nastaniem wiosny poziom Baryczy podnosił się, a wody zatapiały około 3 tysiące ha łąk, pastwisk i roli, tworząc olbrzymie rozlewisko i wyrządzając olbrzymie straty. Po klęsce powodzi przychodziła klęska niemniej niszcząca, klęska posuchy, która spalała całkowicie zbiór siana.

W ten sposób wartość tego olbrzymiego obszaru była pod względem gospodarczym znikoma. Kwestja więc regulacji Baryczy stała się sprawą palącą. Już przed wojną istniały projekty, lecz robót nie podjęto i dopiero w odrodzonej Polsce zaczęto serjio myśleć o odwodnieniu nizin odolanowskich. Założono spółkę dla regulacji Baryczy, rozpoczęto przygotowanie planów, które jednak przez kilka lat wędrowały z biurka na biurko poszczególnych referentów. Dopiero w roku bieżącym Fundusz Pracy udzielił na roboty melioracyjne 80 tys. złotych i rozpoczęto regulację rzeki od granicy niemieckiej do Odolanowa na przestrzeni 6 i pół kilometra.



Leniwie toczyły się wody nieuregulowanej Baryczy.

Najważniejszy dopływ Baryczy t. zw. „Olszówka” został u ujścia zatamowany, aby roboty regulacyjne nie ucierpiały wskutek napływu wody. Dawne koryto Baryczy o szerokości trzech metrów poszerzono do 7, a szerokość obwałowania wynosi 20 metrów przy wysokości od 4 do 5 metrów. Obwałowanie wykończono jest na przestrzeni 3 kilometrów; na pozostałym odcinku kładzie się narazie fałszywą i umacnia teren darnią. Regulacja dolnego ujścia Baryczy zostanie w tym roku ukończona i w ten sposób 3 tysiące ha ziemi oddanych zostanie pod racjonalną uprawę. Tym terenom powódź już nie będzie groziła, a w czasie suszy będzie je można nawodnić odpowiednimi słuzami.

Przy regulacji Baryczy zatrudnionych zostało 260 bezrobotnych, będących dotychczas na utrzymaniu państwa względnie społeczeństwa. Średni bieg Baryczy od Odolanowa ku Prośnie dotąd nie uregulowany, czeka na dzielnych inicjatorów.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro pełna humoru farsa muzyczna „To lubią kobiety”, która pomimo dużego powodzenia, niebawem zejdzie z repertuaru z powodu urlopow artystów. Najbliższą premierą będzie lekka komedia Labicha „Przyjaciel domu”; reżyseruje p. Noskowski. Równocześnie pod reżyserją p. Arkawin odbywają się próby z głosem sztuki „Krzyk”. Pracownie malarskie pod kierunkiem Z. Szpingiera przygotowują nowe wystawy.

Teatr Letni w Zoologu

Dziś i w ciągu następnych dni atrakcyjna rewja p. t. „Automat humoru”, która co wieczór wywołuje szczerzy śmiech i oklaski rozbawionych widzów. Takie numery, jak „Chłopskie zaloty”, „Qui pro quo”, „Czarny boby” i „Rewelerski z Buku”, rozśmieszają każdego. Całość przepłatają melodyjne piosenki i barwne tańce. Początek o godz. 20.30. W razie niepogody przedstawienia odbywają się w sali. Przedstawiają bilety w firmie Szrejbrovski, ul. Pierackiego.

Krótkie informacje gospodarcze

— Polscy rybacy w celu odnowienia swojej floty zakupili nowe kutry. Ostatnio jeden z rybaków nabył w Danji nowy kuter o sile 70 HP. za 20 tys. zł. Inny rybak nabył kuter używany za 8 tys. zł.

— Połów śledzi przez polskich rybaków wyniósł r. ub. 35,4 tys. beczek. Import śledzi r. ub. wyniósł 327,5 tys. beczek. Zarówno połowy własne, jak i import śledzi w r. ub. przekroczył znacznie poziom s r. 1933.

— Gdańsk zastosował ostatnio represje wobec rybaków polskich, nakładając na nich zrywny.

— Rokowania clearingowe niemiecko-szwedzkie zostały zakończone postanowieniem utrzymania dotychczasowego układu clearingowego.

— Koszty utrzymania w Czechosłowacji wzrosły w porównaniu z początkiem b. r. o przeszło 8 proc.

— Rumunia nie udziela zezwoleń na import towarów z Anglii i Czechosłowacji z powodu wyczerpania rezerw kompensacyjnych na rachunkach tych krajów.

— Międzynarodowe targi aukcyjne na futra w Leningradzie zostały zakończone pomyślnym rezultatem handlowym. Sprzedano futer za sumę 2,5 milj. rubli złotych.

— Sowiety udzieliły przemysłowi żelaznemu Belgii zamówień na 36 tys. tonn żelaza i 5 tys. tonn blachy. W najbliższym czasie ma być zakupiona jeszcze w większej ilości blacha pancerna i okrętowa.

— Bezrobocie w Anglii spadło w czerwcu br. o blisko 45 tys. i wyniosło na początku bm. 2 miliony osób. Jest to najniższy poziom bezrobocia na przestrzeni ostatnich 5 lat.

— W Unji Poludniowo-Afrykańskiej wprowadzono nową taryfę celną o cłach minimalnych, średnich i maksymalnych. Polska została obarczona cłem maksymalnym, co stwarza dla Polski gorsze warunki konkurencyjne w stosunku do innych krajów.

— W związku z rozwiązaniem w końcu ub. r. międzynarodowego kartelu cynku czynione są zabiegi nad odbudowaniem tego kartelu.

— Ostatnia zwykła cen cyny na rynku międzynarodowym nosi, zdaniem znawców, charakter spekulacyjny.

SUDOR w płynie „Ap. Kowalski” usuwa **POT** WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWICTW.



Z okazji święta pułkowego 7 p. strzelc. konnych oraz 15-lecia istnienia sekcji sportowej przy pułku odbyły się wczoraj na arenie na Łazarzu zawody piłkarskie pomiędzy zespołem Okr. Kol. Sędziów a drużyną 7 p. s. k. zakończoną zwycięstwem wojskowych w stosunku 5:4 (1:2). W czasie zawodów przygrywała orkiestra pułkowa.

U sędziów wyróżnili się Maślak i Jachczyk. Ten ostatni strzelił też wszystkie bramki. Dla wojskowych cztery bramki strzelił Huebner, jedną prawoskrzydłowy. Przed zawodami nastąpiło powitanie drużyn, przyczem wymieniono upominki. Na zdjęciu dowódca pułku p. plk. Kownacki wręcza drużynie Kol. Sędziów proporzcyk.

Lekka atletyka

Po sukcesie Kucharskiego w Sztokholmie. W uzupełnieniu wiadomości wczorajszej podajemy, że wynik Kucharskiego 1:51,6 sek. w Sztokholmie jest nowym rekordem Polski. Dawny rekord należał również do Kucharskiego i wynosił 1:53,4. Godzi się zaznaczyć, że czas Kucharskiego należy do najlepszych wyników, jakie w tej konkurencji padły w sezonie bieżącym na całym świecie. Rekord światowy tego dystansu jest w posiadaniu Anglika Hampsona i wynosi 1:49,8 sek. Drugie miejsce za Kucharskim zajął Amerykanin Venzle 1:52,5 sek. Trzecim był Szwed Ny 1:53,5. Inne wyniki w Sztokholmie były następujące: 110 m przez płotki: 1. Moreau (Am) 14,4, 2. Lidman (Szw.) 15, 3. Szwed Pettersson 15,5. 400 m: 1. O'Brien (Am) 48,6, 2. Norweg Johannsen 49,3, 3. Strömberg (Szwecja) 49,6. 100 m: 1. Draper (Am) 10,7, 2. Strandberg (Szwecja) 10,8, 3. Mentzer (Szwecja) 11,2. Oszczep: 1. Szwed Attervall 64,83 m, 2. Finlandczyk Nikkanen 63,55 m, 3. Andersson 62,45 m. Trójskok: 1. Andersson 14,91 m, 2. Svensson 14,33 m, 3. Holmberg 14,17 m (wszyscy Szwecja). Dysk: 1.

Andersson 5,51 m, 2. Berg 49,66 m (obaj Szwecja), 3. Amerykanin Carpenter 48,63 m. 5.000 m: 1. Pettersson 15:00,2, 2. Duńczyk Siefert 15:03,8, 3. Szwed Larson 15:15,4. Zawodom przyglądało się 20.000 widzów. Nadmieniamy, że Heljasz w ostatniej chwili odwołał swój wyjazd i nie startował. (PAT)

Kusociński w Warszawie. W czwartek powrócił do Warszawy z kuracji Janusz Kusociński. Stan nogi mistrza olimpijskiego nie przedstawia się niestety pomyślnie, wobec czego start Kusocińskiego w tym sezonie jest wątpliwy.

Walasiewiczówna trenować będzie systematycznie na stadionie Wojska Polskiego w poniedziałki, środy i piątki. (PAT)

Piłka nożna

„Śląsk” otrzymał zawiadomienie od zarządu ligi, że unieważnione w swoim czasie spotkanie „Śląsk” — „Polonia”, zostanie rozegrane ponownie w nadchodzącą niedzielę w Świętochłowicach. Mecz odbędzie się na stadionie „Śląska”, który wystąpi w swoim najlepszym składzie z nowo pozyskanym graczem Wysockim

(Smigły-Wilno) na czele. W przerwie meczu nastąpi zaprzysiężenie piłkarzy śląskich, wyznaczonych do obozu olimpijskiego.

Niedziela na boiskach w Poznaniu i na prowincji. W niedzielę odbędą się w Poznaniu następujące mecze: o godz. 9 na boisku ośrodka P. W. i W. F. przy ul. Bukowskiej Pentatlon II i Warta III; o godz. 11 Pentatlon i Warta II. O tej samej godz. na arenie lazarskiej: San II i Sokół (Jeżyce) oraz na stadionie na Śródcie Polonia Główna i Britania. O godz. 15 na boisku przed stadionem miejskim Legia II i Czarni, a o godz. 14.30 na stadionie na Śródcie Cybina i Pospolonia.

Na prowincji grają: W Środzie na boisku Sokoła o godz. 13.30 Kombinowana Pogoń i Legia z drużyną HCP. W Mosinie na boisku Sokoła o godz. 15: Sokół i Pogoń. W Rawiczu na boisku Sokoła o godz. 14: Sokół II i Kat. Stow. Młodzieży (Bojanowo) oraz o godz. 16: Sokół I i Sokół II (Leszno). W Zbąszyniu na stadionie miejskim o godzinie 16 spotykają się Obra i Polonia (Nowy Tomyśl), w Ostrowie na stadionie o godzinie 16: Ostrovia i Repr. P. W. i W. F.

Wreszcie w Rakoniewicach na stadionie miejskim o godz. 16 odbędą się zawody propagandowe Czarni (Wolsztyn) i Sokół (Opalenica), a w Gostyniu o godz. 16 miejscowa Kanya gra ze Śremskim Klubem Sportowym.

Jutro w sobotę o godz. 18.30 na arenie grają „HCP” komb. i „Po.on”. W przedmeczku spotkają się junjorzy obu drużyn.

Tennis

Mistrzostwo wybrzeża polskiego, zorganizowane przez sekcję tenisową K. S. „Gdynia”, zdobył u panów Warmiński bijąc Förstera 6:2, 6:4, 6:4; w finale gry pojedynczej pokonał Pajslową 6:3, 6:2. W grze podwójnej panów: dr. Förster i Małcużyński pokonali parę Lamners i Altschüler 7:5, 6:2, 6:1. Grę podwójną pań wygrała Krytówna i Pajslowa, która pokonała parę Rejmanowa i Wojciechowska 8:6, 6:2. W grze mieszanej para Krytówna i Pałeczki wygrała z parą Luniewska i Księżopolski 6:2, 6:2.

Wioślarstwo

Ósemka angielskiego uniwersytetu Cambridge walczyła na Dunaju pod Budapesztem z czołowymi osadami węgierskimi na dystansie 2.400 m, wygrywając bieg w czasie 6:12. (PAT)



Drużyna „Union - Touring” z Łodzi, która w niedzielę o godz. 17 spotka się na stadionie miejskim z „Legią” poznańską w walce o wejście do ligi.



W czwartek, dnia 25 lipca 1935., o godzinie 10 rano zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i stryj, ś. p.

Władysław Gunderman

przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 lipca 1935 r., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej parafii jeżyckiej. Msza św. za spókoj duszy ś. p. Zmarłego odprawi się nazajutrz, o godz. 8 w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach

Poznań, ul. Dąbrowskiego 3, m. 11. **rodzina.**

Osobnych wiadomości nie wysyła się.



Dnia 24 lipca 1935 r., o godz. 6,10 zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i wuj, ś. p.

Piotr Portala

przeżywszy lat 58. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28. b. m., o godz. 17 z kostnicy cmentarza w Górczynie. Msza św. za spókoj duszy ś. p. Zmarłego odprawiona będzie w kościele M. B. Bolesnej na św. Łazarzu w poniedziałek, 29. b. m., o godz. 8.

W ciężkim smutku pogrążeni **żona, dzieci i rodzina.**
zg 11 535/6
Poznań, Spokojna 24 a.



W czwartek, dnia 25 lipca 1935 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, wuj, dziadek, ś. p.

Adam Wyrzykowski
emer. nauczyciel

przeżywszy lat 81. W ciężkim smutku pogrążeni **żona, dzieci i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 lipca r. b., o godz. 5,30 po poł. z kostnicy wojskowej przy ul. Waly Jana III. na cmentarz Farny. Msza św. nazajutrz, o godz. 7-mej w kościele Farnym.
Poznań, Grobla 9. Pg 4 854-30,37
Najst. Zakł. Pogrz. P. Piasecki. Klasztorna 14. Tel. 27-69

sw. Marcin 47
Kromczyński, Poznań

miesięcznie 20 zł.

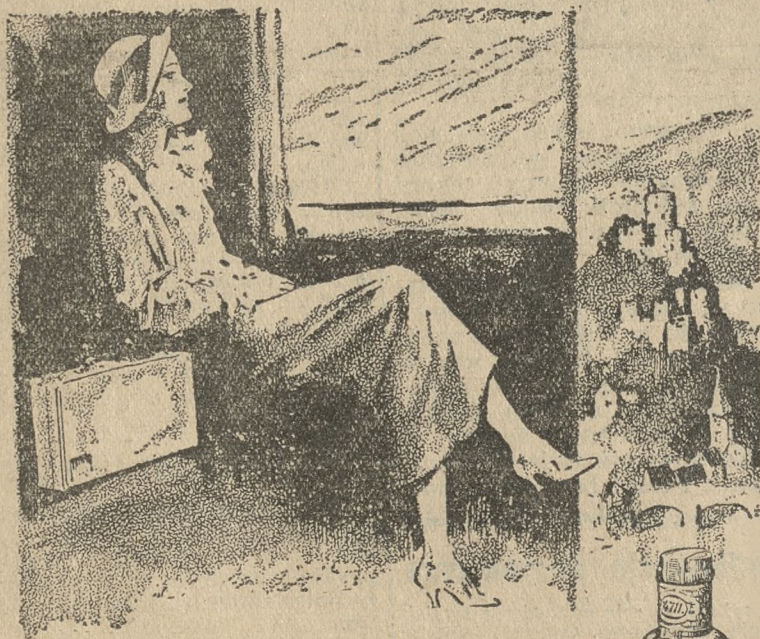
Pe 4463

Polecamy DO BUDOWLI!

— Dźwigary. Żelazo —
Żelazo do betonu
Gwoździe i śruby
Okucia do pieców i kuchni
Kuchnie westfalskie
Kotły do pralni
Piece żelazne
Zamki i zawiasy do drzwi i okien
Okna lano-żelazne
Siatkę ocynkowaną na płoty

Ceny najtańsze.
Cenniki na żądanie

T. Krzyżanowski
Spółka z ogr. odp.
w Poznaniu, ulica Szewska 16
Telefon nr. 30-38 i 36-90



Również w upalne dni

podróż powinna wzbudzać radość i zadowolenie z tego, co widzimy i odczuwamy. „4711” posiada wspaniały zapach i idealnie orzeźwia. Jest więc właściwym tradycyjnym orzeźwieniem w podróży.



4711 Eau de Cologne

WYTWARZANE CAŁKOWICIE W OZIERZACH (ŚL. CIESZ.)

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-
NERVOSIN”
R.M.S.W. 21599
ZNAK FABR.
z **KOGUTKIEM**
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZEDAJĄ APTEKI

Oferty wydajemy tylko za przedłożeniem dowodu

Zdarzają się liczne wypadki, że inserenci zgłaszają się do administracji naszej po odbiór ofert bez dowodu, otrzymanego przy nadaniu ogłoszenia. Oświadczamy wobec tego, że w interesie samych inserentów oraz zgodnie z zasadą szyfrowanych ogłoszeń **wydajemy oferty oraz udzielamy o ofertach informacji tylko za przedłożeniem odnośnego dowodu.**

Przestrzegamy przed zagubieniem tego dowodu, gdyż reklamacyj nie uwzględniamy.

Administracja

Od soboty, dnia 27. 7. 1935 Tania Sprzedaż Posezonowa Artykułów Męskich

Koszul, Krawatów, Kapeluszy, Czapek, Skarpet
Bezrękawników, Trykotów, Piżam, Płaszczki kąpiel. i w. i.

Na towary nie objęte redukcją cen udzielam rabatu **10%**

Ceny znacznie niższe.

The Gentleman

właśc. Stefan Schaefer

ul. Nowa 1. POZNAŃ ul. 27. Grudnia 4.
TELEFON 31-69.

Kupimy natychmiast

następujące obrabiarki nowoczesnej konstrukcji w używanym, lecz pierwszorzędnym stanie wzgl. nowe:
1. tokarkę pociągową o rozstawie kłków 3000 m/m, o średnicy toczenia w wykoju łoża do 1350 m/m, z kołem pasowym stopniowym; Pg 4845-30.32
2. strugarkę poprzeczną (szeping) o skoku 450 m/m.
Spieszne oferty wraz z dokładnym opisem i fotografiami maszyn prosimy kierować pod adresem: Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 30.31.



Paczka z 0,80 gr. starzająca na 4 funty marmolady. Do nabycia w drogeriach i firmie H. Borkowski Gdańsk.

Pierwszorzędny lokal handlowy

przy ul. Pierackiego 18, do wynajęcia

Blizszych informacji udzieli „Vesta”
św. Marcin 61, pokój 23. Pg 4851-30.30

Młocarnia

parową 66 calową kupię gotową. Oferty Kurjer Poznański zg 11 534

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Dom
w Poznaniu kupię za 18 600 gotówką. Borek Woźna 18. zdg 24 018

Parcelę
w Minikowie, obok szkoły pod Poznaniem sprzedam. Poznań-Rataje. Obrzycka 41, m. 10. zdg 24 158/9

Kamienicę
nowa III piętro sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 096

Dom
nowy, masywny, balkonami, do chłód 2400; tano 17 500. Wędkowski, Piekary 11. zdg 24 166

Kamienicę
śródmieście dochód ustawowy 17 000 sprzedam spiesznie 55 000 przejęciem 30 000 niskoprocentowej amortyzacji. Oferty kupujących Kurjer Poznański zdg 24 210

2. PIENIĄDZ

6 000 zł
gotówka włożo do przedsiębiorstwa dobrze prosperującego ewentualnie przyjmie posadę kasię lub inne zajęcie kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 177

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Leśniczówka
letnisko 2 pokoje, kuchnia, bez mebli zaraz wydzierżawie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 816

Jastrzębia Góra
pensjonat „Cicha” 5.50. Kalksteinowa. zdg 23 947

Letnisko Kiekrz
Otwarcie pensjonatu i restauracji Dom Zdrowia dnia 28. 7. 35. Pokoje z utrzymaniem od 4 zł. St. Dudziński. zdg 23 994

Wieś
las, woda, dobre odżywienie. Wiadomość Kochanowskiego 23, m. 6. zdg 23 979

Letnisko
z pierwszorzędnym utrzymaniem kort tenisowy w pięknej i leśnej okolicy nad Wartą poleca Maj. Sowiński per Mosina, telefon Poznań 13-95. zdg 24 208

6. OŻENKI

Wyjde
zamaż za pana lat 40-45, z towarzysztwa na stanowisku. Zgł. Kurjer Poznański pod zdg 23 814

Rolnik
rzadca w posiadzie, kawaler, lat 33, nawiąże znajomość w celu matrymonialnym z pania mającą możliwość dopomóc w uzyskaniu stałej, dobrej posady wzgl. z gotówką. Młode wdówki nie wykluczone. Łaskawe zgłoszenia proszę do Kurjera Poznańskiego zdg 24 181

7. SPRZEDAŻE

Motocykl
F. N. 350 cm turowy z oświetl. elektr. w bardzo dobrym stanie sprzedam. Waliński, Parsko, poczta Bojanowo Stare, pow. Kosciuszka. zdg 23 815

Dla gorzelni
Parnik „Henze” 5720 ltr. Zacierania z chłodnią miedzianą, gniotownik do siodu, gruntownie wyremontowane. S. Samulski i S-ka, Pleszew. dg 3287

Samochód
limuzyna lub otwarty, bardzo dobrym stanie oszczędny, nowszego typu kupię. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego dg 3288

Pianino
Carl Ecker, krzyżowe, czarne dwa dywany sprzedam tano. Magazyń mebli, Podgórna 6. zdg 23 984

Złote
monety kupię Pończ ceny. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 874

Skład
cukierków, owoców, ruchliwa ulica, śródmieście, egzystencja tania sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 23 993

Sprzedam
rower dobrym stanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 996

Samochód
ekonomiczny kabriolet dobrym stanie na chodzie sprzedam okazyjnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 052

Motocykl
okazyjnie, warsztat, Dąbrowskiego 80. zdg 23 978

Sypialnia
maszynna szewska, rozmaite rzeczy. Teczowa 17, skład. zdg 24 042

Antyki
po likwidacji tano wyprzedaje. Sw. Wojciech 29 - 2. zdg 24 090

Motocykl
New-Hudson 500 cm. w dobrym stanie tano sprzedam. Poznań, Za Grobla 2, m. 29. zdg 24 061/2

Tapczan
w dobrym stanie sprzedam korzystnie. Poznań, Dąbrowskiego 34, m. 10. zdg 24 141/2

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań Podgórna 13 Pz 3221/3

Probiernię
wyszynk piwa i wódek sprzedam. Najruchliwszy punkt Poznania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 103

Singera
damska. Marcinkowskiego 2 a, m. 4. zdg 24 059

Dog
młody, wspaniały okaz. Zgłosz. Kurjer Poznański zdg 24 156

Kolonjalke
mieszkaniem bardzo dobrze prosperująca tano sprzedam. Wędzickowski, Piekary 11. zdg 24 168

Z powodu
choroby sprzedam w śródmieściu w bardzo ruchliwej części skład cukierków, owoców, tytoni, piwa i lemoniad. Adres Kurjer Pozn. zdg 24 113

Kiosk
tano sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 24 124

Ford
limuzyna 1927 w dobrym stanie za gotówkę 600 zł nadająca się dla podózującego sprzedam. Pater, Gniezno, Chrobrego 6. ng 12 968

Piece
4 prawie nowe kaflowe sprzedam tano. Miła 12. zdg 24 137

Singera
damska sprzedam. Zielona 5 - 1. zdg 24 143

Samochód
lekki, oszczędny tano. Piaskowa 2, m. 13, godz. 16. zdg 24 152

Młyn
gospodarczy 6 tonn Kujawy korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 200

Motocykl
w dobrym stanie F. N. 3 1/2 konia okazyjnie sprzedam. Lewandowska, Górna Wilda 74. zdg 24 206

Piekarnię
z urządzeniem tano sprzedam w mieście powiatowym spowodu objęcia pu. rodziców majątku. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 211

Gabinet
męski, dębowy, dobrze utrzymany

Jadalnię
brzozowa Biedmeier za bezcen sprzedam Dom Sztuki, Plac Świątekryski 4. Pg 4850-55,338

3
pasy skórzane. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 236

10. MAJĄTKI

Majątek ziemski
kupię lub zadzierżawie za hipotekę 150 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 209

11. KUPNA

Kupię
młodego wilka czystej rasy. Zgł. Kurjer Poznański zdg 23 886

Balony szklane
o pojemności 40-60 ltr. kupię. Zgłoszenia Fraas Nast., Poznań, Wielka 14. Pg 4836-3023

Gablotkę
do drogerji ca. 3 mtr. długą kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 023

Fisharmonjum
kupię. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 24 082

Wierzchowca
spokojnego bez wad chodzącego również lekkim zaprzęgu, wzrost najmniej 165 cm. kupię zaraz. Zgłoszenia z opisem i ceną do Kurjera Poznańskiego zdg 24 003

Fiat 501
kupię okazyjnie, może wymagać remontu. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 24 051

Kupię dom - wille
najchętniej z składem kolonialnym, dzielnica Łazarz, wpłaty 12-18 tys. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 146

Pianino
kupię za gotówkę dobre tano. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 202

Kupię
skład delikatnych, kolonialke ewentl. wytwórnie dobrego artykułu. Traugutta 30, m. 7. zdg 24 217

Kupię
fuzję używaną w dobrym stanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 182

12. DO WYNAJĘCIA

Dwupokojowe
kuchnia, słoneczne, I. tania dzierżawa, przejęcie jadalni. Polna 14 m. 15. zdg 24 022

Pięciopokojowe
komfortowe, centralne ogrzewanie, października. Chelmońskiego 1. Pg 4838-55,293

5
pokoi i kuchnia komfort, blisko śródmieścia od 1 sierpnia wprost od gospodarza wolne od podatku Wiadomość Kochanowskiego 17, stróż. zdg 24 044

Stróża
pokój kuchnia podać zajecie rodzinną. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 130/40

Trzypokojowe
komfortowe Jackowskiego urzędni-
kowi objęcie 400. Piotra Wawrzyniaka 32 - 2. zdg 24 193

6 mieszkań
dwupokojowych
komfortem września wynajmie „Be-Em-Es”
Marcinkowskiego 21. zdg 24 060

4 pokojowe
mieszkanie, weranda, balkon, komfort tano 1.10. nowa willa. Winogrody 1 (Aleja Szelągowska). zdg 24 070

Pięciopokojowe
Grotzgera pierwsze piętro, Telefon 34-44. Pg 4852-55,336

Trzypokojowe
56.- Jeżyce.

Dwupokojowe
1/2 zgóry, wolne.

„Jur”
Piekary 26. zdg 24 147

Sześciopokojowe
komfortowe 130 bez lokalowego, ulica Marynarska, trzypokojowe, komfortowe 85 Przechyca, trzypokojowe, komfortowe 61 Wierzbicice, dwupokojowe 34. „Pawilon”. Focha 15. zdg 24 123

Siedmiopokojowe
Łazarz I - 150, sześciopokojowe, pięciopokojowe, czteropokojowe, trzypokojowe, dwupokojowe, jednopokojowe wskaże Mała Garbary 10 - 5. zdg 24 083

Lokal
na składnice, warsztat. Św. Marcin 20, m. 1. zdg 24 170

13. SZUKA MIESZK.

Trzypokojowe
wygodami bliżej centrum emerytka 1/2 roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 025

Poszukuje
czteropokojowego mieszkania. Śródmieściu od 1 października. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 035

Stróżostwa
poszukuje slusarz - blacharz, niekażany dwoje dzieci. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 036

Urządnik
2-3 pokoi słonecznych z balkonem. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 047

Emeryt
3 lub 2 pokojowe wygodami, czystym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 097

Centrum
4 lub 3 pokojowe mieszkanie wygodami bez remontu bez odstępnego etatowemu od 15 września wprost od gospodarza. Informacje wyczerpujące Kurjer Pozn. zdg 24 073

Dwupokojowego
umeblowanego mieszkania szukam zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 128

1-2
pokojowe zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 149

Samotna
stała płatniczka poszukuje 1 próżnego mieszkanka od gospodarza, czynsz zgóry Łazarz - Górczyn. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 188

15. POKOJE UMEBL.

Łakowa
14 - 7. zdg 23 888

Pokój
balkonowy dwuosobowy. Grobla 17, m. 21. zdg 23 788

Dobrze
umeblowany czysty, Fredry 4, II. zdg 23 777

Plac Wolności
17, m. 14, pokój lub na biuro. zdg 24 024

6. SZUKA POKOJU

Próżnego
słonecznego, spokojnego - pan. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 037

Urządnik
poszukuje pokoju w śródmieściu ładnego, słonecznego, niekrepującego. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 992

Malżeństwo
szuka pokoju umeblowanego - skromnego (próżnego). Oferty z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdg 24 057

Próżnego
lub umeblowanego na dwie osoby poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 207

17. LOKALE

Ubikacje
przemysłowe, parterowe, centrum prąd stały, poszukuje. Spieszne zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 153

Lokal szkolny
w Poznaniu zatw. przez władze szkolną poszukiwany do wynajęcia wzgl. kupna. Oferty z podaniem ceny i opisem do Kurjera Poznańskiego zdg 24 218

programy radjowe

ZAGRANICZNE

Sobota, dnia 27 lipca.
Radio-Paris - 20.45 „Mały markiz” op. Lecocq; 22.50 muzyka taneczna. Koenigs-wusterhausen - 6.30 i 8.20 muzyka poranna; 12.00 koncert południowy; 14.00 muzyczne rozmaitości; 18.50 fantazje na organach kinowych; 19.00 marsze wojskowe; 20.10 wesolo wiecior z Stuttgartu; 22.30 rec. fortep. 23.00 muzyka taneczna. Londyn - 20.00 wieciorz kabaretowy; 21.50 koncert; 23.00 muzyka taneczna. Budapeszt - 20.15 „Gejsza” op. Jonesa; 23.15 muzyka taneczna. Stuttgart - 19.00 wesolo progra. muzycznotancznych; 20.10 rozmaitości śpiewno-muzyczne; 22.30 muzyka taneczna; 0 do 2 koncert Brahmsa z udz. solistów. Wiedeń - 19.35 „Bal w Savoyu” op. Abrahama; 22.35 koncert; 0 muzyka barowa. Praga - 15.00 koncert popularny; 16.00 płyty; 16.30 muzyka ta-

Nowomiejski
plac 6 a - 23, frontowy, kulturalnemu. zdg 24 027

Dwuosobowy
komfort, łazienka, pianino. Cieszkowskiego 7. - 11. zdg 24 039

Jednoosobowy
Mickiewicza 13 - 5. zdg 23 989

Komfortowy
oficerowi, urzednikowi, zaraz. Grotzgera 14 - 4. zdg 23 990

Panom
Skryta 7, m. 6. zdg 24 043

Pokój
umeblowany wzgl. dwa odnajme. Mlynska 4, m. 4. zdg 24 081

Cieszkowskiego
6 - 7, tani inteligentnemu. zdg 24 084

Niekrepujący
elektryczność łazienka. Stroma 7, m. 2. zdg 24 089

Frontowy
jedno- dwuosobowy Focha 47, skład cukierków. zdg 24 013

Malżeństwu
panom eleganci pierwszorzędne utrzymanie. Pierackiego 9, m. 6. zdg 24 050

Słoneczny
wygodami. Kwiatowa 3 - 3. zdg 19 768

Niegolewskich 10
m. 9, dwuosobowy komfort, obładami zaraz. zdg 24 100

Panu
Wielka 17 - 15. zdg 24 063

Panom
Plac Sapieżyński 5 - 7. zdg 24 064

Wynajmuje
pokoje dzienne. Ratajczyka 11 a, m. 25. zdg 24 067

Pokój
elegancki z wszelkimi wygodami, łazienka, telefonem panu. - Piekary 5, parter, prawo. dg 3233

Pokoik
tano. Kreta 7 - 4. zdg 24 154

Pokój
Mielżyńskiego 2, m. 6. zdg 24 157

Pokoje
komfortowe z klatki. Gajowa 4, m. 9. zdg 24 105

Grudnia
5, m. 8. zdg 24 108

Pokój
Działżyńskich 6, m. 10. zdg 24 125

Dwuosobowy
jedno- słoneczny, frontowy. - Pocztowa 29 - 8, II. zdg 24 129

Mielżyńskiego
25 a, m. 8, bez pościeli. zdg 24 182

WARSZAWA

Sobota, dnia 27 lipca.
6.30 aud. poranna; 7.20 dziennik poranny; 12.05 dziennik pol.; 12.15 muzyka Mozarta z płyt; 13.00 tr. z Warszawy; 13.30 muzyka z płyt; 15.15 przegląd gieldowy; 15.25 tr. z Warszawy; 18.30 poradnika regionalna; 18.45 utwory charakterystyczne z płyt; 19.05 program; 19.30 śpiewa Roessler-Stokowska; 20.00 poradnika dla dzieci; 20.10 tr. z Warszawy.

POZNAŃ

Sobota, dnia 27 lipca.
Poznań - 6.30 aud. poranna z Warszawy; 8.20 program; 11.57 tr. z Warszawy; 12.15 „Pod iasnem niebem Włoch” - (płyty); 13.00 tr. z Warszawy; 13.30 muzyka z płyt; 15.15 przegląd gieldowy; 15.25 tr. z Warszawy; 18.30 poradnika regionalna; 18.45 utwory charakterystyczne z płyt; 19.05 program; 19.30 śpiewa Roessler-Stokowska; 20.00 poradnika dla dzieci; 20.10 tr. z Warszawy.

na plaży dokapieli ostatnie nowości

KALAMAJSKI

Pg 4561-27.14

18. DZIERŻAWY

Poszukuje dzierżawy gospodarstwa od 80 do 200 mórg dobrej ziemi. Zgłoszenia z warunkami Kurjer Poznański zdg 24 178

22. ZGUBY

Cała tygodniówka 90 zł zabił biedny robotnik, mający 5 drobnych dzieci. Znajduje się w bardzo ciężkim położeniu. Szlachetnego znalazcę prosi o zwrot zguby. Zaułek św. Wojciecha 26/27 m. 3. zdg 24 074/5

Zginął pies wilczur Nr. 1099 wiadomość nagrodzona. Jackowskiego 41, kapitan. portyj. 2345

23. ROZMAITE

Pończochy - skarpetki dobre tanio tylko w firmie „Haftoplis“ Stary Rynek 6, (Wiankowa). Pr 4567-29.9

Prośba Chorej matce staruszcze dla której przebywanie na świeżym powietrzu i słońcu jest koniecznym potrzebną jest wózek. Kto chce laskawie wypożyczyć, proszę uprzejmie o podanie swego adresu Kurjer Poznański zdg 23 995

Znana wróżbiarka Adarelli przepowiada z cyfr, kart, reki. Przyjmuje 10 rano do 9 wieczorem. Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zdg 24 174

24. NAUKA

Który profesor polonista udzieli konsultacji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 065

TEATRY

Poznań, piątek, 26. 7.
TEATR POLSKI = Dziś „To lubią kobiety”.
 Sobota: „To lubią kobiety”.
 Niedziela: „To lubią kobiety”.
TEATR LETNI w Zoologu: Dziś, o godz. 8.30: „Automat humoru”.

ORANŻADA
KANTOROWICZA
 orzeźwia z wodą — herbatą
 Pg 4765

KINA

Poznań, piątek, 26. 7.
APOLLO: „Gra zmysłów”.
CORSO: „Bandyta Detektyw”.
GWIAZDA: „Urwis z Hiszpanji”.
METROPOLIS: „Szczęście na ulicy”.
MOJE: „Zwycięzca”.
OŚWIATOWE T. C. L.: „Silva Zulu” oraz „Uśmiech szczęścia”.
RENAISSANCE: „Zabawka” oraz „Reka mściciela”.
SFINKS: „W wiedeńskiej kawiarence”.
SŁONCE: „Niebezpieczny flirt”.
ŚWIT: „Wyścig o miłość”.
TECZA: „Łazarz”.
WILSONA: „Pat i Patachon jako kompozytorzy”.

Jakania
 oraz wszystkich wad językowych odczuwa radykalnie raz na zawsze. Dużo świadectw i podziękowań. Na życzenie wyjeżdżam. J. Lange-Wnukowski, pedagog wymowy, Dąbrowskiego 84, m. 15, dom ogrodowy ptr. 5-7. zdg 24 185

25. MUZYKA

Trio
 lub kwartet acordeon-spiew wolne 1. 8. Agentura Kurjera Pozn. Leszno. ng 12 979

Pianista
 acordeon rutynowany wolny od zaraz. Grzymała, Toruń, ul. Panny Marji 9. Pg 4844-64.87

Orkiestra
 kwartet lub kwintet bez pianina humor, śpiew, modne przeboje do lokalu dancinowego na letnisko nad morzem potrzebna od 1. 8. lub wcześniej. Zgłoszenia z podaniem warunków „Dancing Lazur”, Hallerowo. zdg 24 179

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Panna
 inteligentna, pracowita, zaufana, znająca szyć, krój bielizny szuka posady, pomocy w składzie. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 23 819

Ogrodnik
 żonaty, bezdzietny, wszechstronnie wykształcony, długoletni kierownik ogrodów handlowych — specjalizacja wczesne warzywa i kwaciarstwo — poszukuje posady od 1. 10. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 942

Zbożowiec
książkowy - bilansista
 lat 25, znający wszelkie prace biurowe pisanie maszyna, prima świadectwa poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 23 959

Posługaczka
 poszukuje posady w Żyżycu. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 080

Dziewczyna
 poszukuje posady czysta, uczciwa z gotowaniem od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 087

Fryzjer damski
 dobry w żelazkowej, wodnej i trwałej szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 088

Panienska
 lat 18 szuka nauki jako ekspedjentka w cukierni. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 005

Gospodyni
 wiek średni, szkoła gospodarstwa, dobre gotowanie, chów drobiu, szuka posady. Zgl. Kurjer Pozn. zdg 24 010

Mistrz
 kowalski, maszynista, podkuwacz, komi wojskowych, szofer-mechanik, żonaty, poszukuje posady od zaraz lub później, ewtl. też jako samotny. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 011

Pani
 młoda inteligentna szuka posady gospodyni do samotnej osoby. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 017

Panienska
 szuka posady jako ekspedjentka z kaucją do 100 złotych ewentualnie do fabryki. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 020

Sekretarz
 kawaler lat 29, wszechstronnie wykształcony zawodzie kancelaryjno-biurowym. 12 lat praktyki na stanowisku samorządowym, oboznany wszelkimi czynnościami zakresu pracy biurowej, pisanie maszyna, poszukuje posady od zaraz lub 1. 8. Wymaganie skromne. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 049

Sierota
 z dobrego domu, inteligentna, biegła w liczeniu, poszukuje posady w charakterze kasjerki. Na żądanie złoży kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 021

Młynarz - ślusarz
 kawaler lat 28, dobre świadectwa, znający remont młynów poszukuje posady. Zgłoszenia Bronisław Strużyński, Chojno-Młyn, poczta Sieraków, powiat szamotulski. zdg 23 818

Czeladnik rzeźnicki
 dzielny, rzetelny z kartą rzemieślniczą ewentualnie złoży kaucję, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 004

Panienska
 pracowała u lekarza szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 058

Dziewczyna
 do dzieci szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 167

Dziewczyna
 uczciwa z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 117

Kawaler
 przystojny, energiczny, poszukuje posady woźnego, portjera, stróża nocnego. Kaucje mogą złożyć — Oferty Kurjer Pozn. ng 12 980

Bufetowy
 poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 138

Dziewczyna
 do wszystkiego z dobrem gotowaniem i zaprawa szuka posady 1. 8. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 213

Śluząca
 uczciwa, sumienna i chętna do pracy szuka posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 214

Dziewczyna
 pracowita sumienna chętna do pracy szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 216

Kucharka
 z bardzo dobrem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 225

Nauczycielka-wychowawczyni
 z dłuższą praktyką, bardzo dobrimi świadectwami, znajomością higieny i umietyne zajęcie młodszymi dziećmi poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 24 180

Rutynowany
 gorzelnik z kilkunastoletnią praktyką, b. dobrimi świadectwami, poszukuje posady. Może też prowadzić młyn, sołectwo, dział gospodarczy. Zgłoszenia kierować pod adresem: Chlewski, Turzek, woj. łódzkie. zdg 24 183

Jak zapowiadaliśmy w ubiegłym tygodniu

WIELKA WENTA

na potrzeby kościoła w Puszczykowie

odbędzie się w niedzielę, 4. 8. w ogrodzie p. Mandłowej obok stacji w Puszczykowie. Przygrywać będzie doskonała orkiestra wojskowa. Tegoroczny program zabawy obejmuje szereg atrakcyjnych imprez, między innymi loterię fantową, strzelanie, rzucanie krążkami, pocztę japońską, przyciem prócz listów rozności się będzie — rzecz dotąd nieposzykana — paczki żywnościowe. Dla dzieci zostanie urządzony specjalny kiosk dziecięcy z najrozmaitszymi niespodziankami.

zg 290/1 Początek wenty o godzinie 14.
 Bardzo obficie zaopatrzone bufety na miejscu.
 Wstęp dla dorosłych 49 gr, dla dzieci 25 gr.

Fryzjerka
 samodzielna poszukuje zaraz posady tylko na prowincji. Zgłoszenia Wieciek, Krotoszyn, Półwiejska 7. ng 12 933

Rządca gosp.
 lat 39, żonaty z dłuższą praktyką w znanym i postępowym majątkach w Poznaniu i okolicach z ukończoną szkołą rolniczą w Niemczech, rzutki, energiczny i zamilowany w swym zawodzie, zna książkowość i hodowlę inwentarza zarodowego, prima referencje, w ostatniej posiadzie 3/4 roku na majątku 4 000 mórg ciężkiej ziemi poszukuje posady stałej od 1. 10. lub później. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 24 184

Dziewczę
 lat 15 poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 742

Fachowiec
 poszukuje portjerstwa, wszelkimi naprawami, życzenie kaucją, sumienny, dobrimi poleceniami, Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 679

Krawcowa
 dzielna poszukuje posady 1,50 zł dziennie. Zgłosz. Kurjer Pozn. zdg 23 866

Krawcowa
 niedroga, dom — poza dom poszukuje posady. Adres: Piekary 24, m. 17. zdg 23 877

Dziewczyna
 uczciwa, pracowita poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 906

Osoba
 nawskroś uczciwa z gotowaniem, bez, poszukuje posady na cały dzień od pierwszego. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 912

Krawcowa
 dobrym krojem szuka posady za dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 783

Powstaniec
 wojak starszy wiekiem szuka stróżostwa stałego. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 940

Kelner
 poszukuje posady ewentualnie za kaucją. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 941

Kawaler
 poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 960

Krawcowa
 domowa dobrym krojem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 973

Panienska
 kochająca wieś i dzieci, znająca robotki, roczną praktyką przed-szkolną poszukuje posady od sierpnia. Łaskawe oferty: Emilia Głuchowska, Buk. dg 3274

Techniczka
 dentystyczna mająca 16 lat praktyki w operatywie i technice poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 413

Panienska
 poszukuje posady jako uczennica do biura. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 729

Gospodyni - kucharka
 rutynowana z długoletnimi świadectwami z lepszych domów czysta i uczciwa, wiek starszy, z gotowaniem szuka posady najchętniej do dwóch osób lub jednej osoby. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 23 913

Stenotypistka
 polsko-niemiecka, 9-letnia praktyka biurowa, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn zdg 23 832

Szukam
 posady z gotowaniem do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 719

Posługaczka
 uczciwa pracowita szuka posługi lub na stałe dobrem gotowaniem — bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 750

Dziewczyna
 poszukuje posady, czysta uczciwa z gotowaniem od zaraz lub od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 757

Młoda
 inteligentna gospodarstwo, krawczyzna szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 249

Posługi
 najchętniej na Wildzie poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 218

Kawaler
 lat 35, monter ogrzewania centralnego, aparatów sanitarnych, spawacz, 10 lat praktyki zagranicą poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 363

Krawcowa
 pierwszorzedna i kuśnierka szuka posady poza dom tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 500

Dzieln
 kucharka poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 565

Ekspedjentka
 młodsza szuka posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 23 371

Praktykantka
 biurowa poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 23 370

Rutynowana
 krawcowa domowa dobry krój, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 386

Poszukuje
 posługi na pół dnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 458

Czeladnik rzeźnicki
 uczciwy i sumienny z praktyką, z dobrimi świadectwami szkoły zawodowej z prowincji poszukuje pracy za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 682/3

Stróżostwa
 lub jakiegokolwiek posady poszukuje. Złóż kaucję 1 000. — Józef Poroda, Wyszki, poczta Dziembowo pow. Chodzież. zdg 23 688

Panienska
 inteligentna, posiadająca wszelkie zalety, umietyna śpiewać, bawić towarzystwo, pragnie przyjąć posadę u samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 762

Podróżujący
 własnym samochodem reklamowym nośność 2 tony przyjmie przedstawicielstwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 693

Inteligentna
 starsza panna zafiana dobrimi świadectwami poszukuje posady wychowawczyni, wyreczytelki, zarządczyni, dobrze gotuje, zaprawia, szyć, zajmie się chorą osobą. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 355

Mulatka
 IDEALNY OLEJEK DO OPALANIA
 ng 12 548

Młynarz
 żonaty w średnim wieku, pracujący w większym przedsiębiorstwie z nowoczesnym urządzeniem

pragnie zmienić posadę.
 Oferty Kurjer Poznański zdg 23 181

Nauczycielka
 z wyższym wykształceniem — skromnych wymagań, znajdująca się w ciężkim położeniu materialnym, ta droga szuka posady do dzieci. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 950

Sierota
 panienska uczciwa pracowita poszukuje posady jako początkująca do piekarni za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 908

Panienska
 z prowincji, sierota inteligentna, uczciwa przyjmie jakakolwiek posadę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 572

Kupiec
 dzielny, młody przyjmie poważne przedstawicielstwo (Poznańskie, Pomorze), podróżującego fabryki wódek, branży kolonialnej, gwarancja, podróży, Łaskawe oferty z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego pod zdg 22 286

Kierownik Hotelu
 restauracji młody, inteligentny, energiczny, przyjmie odpowiedzialną posadę. Referencje, gwarancja. Łaskawe oferty proszę do Kurjera Poznańskiego pod zdg 22 287

Starsza
 panna inteligentna, znająca gospodarstwo domowe, szyć, haft poszukuje od zaraz posady do prowadzenia domu osoby samotnej lub wyreczytelki, najchętniej na wieś. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 598

27. WOLNE MIEJSCA

Klinika
Marji Magdaleny 3
 organizuje roczny kurs dla wychowawczyń niemowląt. Miejskanie, utrzymanie wolne. Opłata 10 zł miesięcznie. Ukończone 7 kl. szkoły powszechnej, lat 18, najmniej. Dobre kandydatki po ukończeniu otrzymują posadę. zdg 23 764

Mechanik
 oboznany dokładnie z wszelkimi maszynami rolniczymi (młocarnie, plugi parowe) dalej elektryczną, kłórną, samochodem i spawaniem. Tylko pierwszorzedna siła, potrzebna na wieś. Zgłoszenia z podaniem posiadanych wiadomości, świadectwami i wymaganym pensji nadesić do Kurjera Poznańskiego zdg 23 781

Ekspedjentka
 z kaucją z branży kolonialnej poszukujemy. Zgłoszenia: Kraszewskiego 21/25. zdg 23 981

Fryzjerka
 na stałe 70 proc. Strzelecka 7. zdg 23 976

Gospodyni
 kucharka zaraz na wieś na probowo pod Poznaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 982

Humor zagraniczny
 Maszalarska poleca swym bywalcom sympatyczny wieczór, koncert artystyczny. zdg 24 004
 Dużo szczyrych uśmiechów
W wiedeńskiej kawiarence
 roztropne zalety małosne
senymentalny przebój
 Kino „Sfinks”. zdg 24 112

— Gdzie mam panu podać czarną kawę: tu, czy w kawiarence?
 — Wrzuc ją pap odrazu do morza — to zaoszczędzimy sobie obaj pracy.
 („Trib. Ill.“, Rzym). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc sierpień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,60, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potoczными 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „dobre” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówki; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświadczeniowych i uroczystościowych poprzedza normalną cedienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. P. K. O. Poznań nr. 200 149

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.